



www.gminadydnia.pl

# Nasza Gmina DYDNIA



Nr 2 (7)  
II kw.  
2006 r.

Dydnia \* Grabówka \* Hroszówka \* Jabłonica Ruska \* Jabłonka  
Końskie \* Krzemienna \* Krzywe \* Niebocko \* Niewistka  
Obarzym \* Temeszów \* Ulucz \* Witryłów \* Wydrna

**KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY**

egzemplarz bezpłatny

101. Grzegorz Cipora



**SMILCZA**  
Gmina  
Wspólnota Samorządowa  
Lubomirski Torzyski

Podkarpackie Stowarzyszenie  
Lubomirski Torzyski

**DK**  
Klub Sportowy  
Dydnia

**III PODKARPACKIE FORUM  
LOKALNEJ PRASY SAMORZĄDOWEJ  
„NASZA GMINA DYDNIA”**

Gratulujemy zwycięstw w konkursie na najlepszą opinię problem  
kultury pisma samorządowe w województwie podkarpackim - 2005/2006.  
Życzymy dalszych sukcesów w dokumentowaniu i propagowaniu  
samorządności lokalnej.

Władimir  
Wójcik  
Wspólnota Samorządowa

Przewodniczący Zarządu  
2005/2006  
Władimir Wójcik  
Wspólnota Samorządowa

Władimir  
Wójcik  
Wspólnota Samorządowa

Wrocław, 24 maja 2006 r.

„Nasza Gmina Dydnia”  
najlepszą gazetą na podkarpaciu - str 14

# Abiturienti 2006



*Końskie*



*Niebocko III a*



*Niebocko III b*



# Certyfikaty „Młodego Europejczyka”

29 czerwca 2006 r. w Urzędzie Gminy w Dydni odbyło się uroczyste wręczenie najlepszym uczniom Certyfikatu

Certyfikaty wręczyli

Wójt Gminy Dydnia **Jerzy F. Adamski** i Przewodniczący Rady Gminy **Piotr Szul**.

Otrzymanie certyfikatu stanowiło duże wyróżnienie. Wiązało się ono

z wybitnymi osiągnięciami w nauce, w działalności na rzecz szkoły i środowiska lub w sporcie. Zaszczytu tego dostąpiło 16 uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów.



fot. A. Rzeszut

## Laureaci certyfikatu:

Szkoła Podstawowa w Grabówce

**Barbara Biesiada VI**  
**Monika Jarosz VI**

Szkoła Podstawowa  
im. Jana Pawła II w Jabłonce

**Gabriela Chorążak V**

Szkoła Podstawowa im. Władysława  
Jagielli w Niebocku

**Aleksandra Pocaluń VI**

Gimnazjum w Dydni

**Justyna Cyparska IIIb**

**Katarzyna Wójcik IIb**

**Anna Sierotnik IIa**

**Klaudia Kocyla IIb**

Gimnazjum Zespołu Szkół  
Publicznych w Końskiem

**Grzegorz Krowiak III**

**Hubert Kraczkowski II**

**Konrad Baran I**

Gimnazjum im. Św. Jana  
Kantego w Niebocku

**Kinga Głuszak III**

**Kamil Kafara III**

**Jolanta Kopiczak III**

**Maciej Oleniacz III**

**Natalia Podczaszy III**

Uzyskanie certyfikatu było zarówno dla laureatów jak i rodziców bardzo miłym, wzruszającym przeżyciem i motywacją do dalszej pracy.

## Święto Patrona Szkoły Podstawowej w Dydni

Tegoroczne obchody Święta Patrona Szkoły im. Królowej Jadwigi w Dydni odbyły się 11 czerwca i przebiegały wyjątkowo uroczysto.

Do tego wydarzenia wszyscy przygotowywali się jak zwykle dużo wcześniej. Zarówno nauczyciele jak i rodzice zaangażowani byli w zapewnienie wielu atrakcji towarzyszących festynowi rodzinnemu.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą, w niedzielę o godzinie 13:30 w kościele parafialnym w Dydni, którą odprawił ksiądz prałat **Adam Drewniak**. Uczestniczyli w niej zaproszeni goście, nauczyciele, rodzice oraz uczniowie, którzy do kościoła przybyli ze sztandarem szkoły. Po Mszy Świętej wszyscy udali się na stadion szkolny, gdzie odśpiewaniem hymnu państwo-

wego rozpoczęto obchody Święta Patrona Szkoły.

Dyrektor szkoły **Andrzej Kot** powitał zebranych i w krótkim przemówieniu przybliżył postać Królowej Jadwigi. Następnie odbyła się część artystyczna zatytułowana

w wykonaniu uczniów naszej szkoły pod kierunkiem **Jolanty Repskiej** i **Jolanty Kłodowskiej**. In-



scenizacja ukazywała trzy sceny z życia Królowej Jadwigi w momencie podejmowania przez nią życiowej decyzji: Wilhelm i szczęście osobiste, czy Jagiełło i dobro państwa. W nastrój epoki wprowadzały piękne, stylowe stroje i dekoracje.

Około godz. 15:30 rozpoczął się festyn rodzinny z licznymi atrakcjami dla dzieci i dorosłych. Należały do nich:

Występy Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca „*Kalina*” z Gimnazjum w Niebocku, który zaprezentował trzy tańce ludowe: beskidzki, przeworski i lubelski.

Program estradowy

, podczas którego zaproszony klaun rozśmieszał publiczność różnego rodzaju humorystycznymi popisami.

Pokazy sztuk walki karate w wykonaniu grupy karateków z Brzozowa złożonej z osób w różnym wieku. Zaprezentowali oni układ ćwiczeń przy

muzyce relaksacyjnej i przedstawili swoją historię.

Dodatkową atrakcją uroczystości były skoki spadochronowe w wykonaniu skoczków ze Szkoły Lotniczej w Krośnie. Skoki odbywały się z wysokości 1500 m, dzięki czemu mogli je oglądać nie tylko zgromadzeni na stadionie, ale także pozostali mieszkańcy Dydni. Były one bardzo widowiskowe i profesjonalne. Pokaz skoków zakończył się przelotem samolotu tuż nad płytą szkolnego stadionu sportowego.

Kończącym punktem programu był występ Zespołu teatralno – muzycznego „*Równianie*” z przedstawieniem pt.

. Zespół przybliżył tradycje związane ze staropolskim weselem począwszy od swatania poprzez wywianowanie i obrzędy typowo weselne. Przedstawieniu towarzyszyły przyspiewki i tańce ludowe. Program wzbudził wielkie zainteresowanie i rozbawił publiczność.

W czasie trwania uroczystości

można było również skorzystać z licznych atrakcji, do których należały: ciesząca się jak co roku wielkim zainteresowaniem loteria fantowa z wartościowymi nagrodami, rodzinne konkurencje sportowe, takie jak: strzelanie do tarczy z karabinka pneumatycznego i rzuty lotką do tarczy. Nie lada rozrywką dla dzieci była karuzela, zjeżdżalnie i trampolina, na których przez cały czas można było spotkać liczną grupę zabawionych maluchów.

Niemalą wkład w obchody święta miały mamy z Rady Rodziców z Dydni i wszystkich szkół filialnych, które przygotowały różnorodne dania i desery chętnie kupowane przez dorosłych i dzieci.

O godzinie 19:00, po odwiedzeniu uczniów, rozpoczęła się zabawa taneczna dla dorosłych przy muzyce zespołu „*ASTERS*” z Obarzyna.

Święto Patrona Szkoły zgromadziło bardzo liczne grono osób. Na uroczystość tę przybyli nie tylko rodzice uczniów, ale także osoby nie związane bezpośrednio ze szkołą. Świadczy to o dużej popularności tego święta w środowisku lokalnym. Realizacji bogatego programu uroczystości sprzyjała też piękna pogoda, co miało wpływ na zgromadzenie się tak dużej liczby osób.

Wszyscy, którzy trudzili się przy organizowaniu tego święta byli usatysfakcjonowani udanym jego przebiegiem.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dydni składa podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania oraz bezpiecznego i sprawnego przeprowadzenia tej uroczystości.



## W hołdzie Janowi Pawłowi II Jabłonka, 2 kwietnia 2006r

Drugiego kwietnia minęła pierwsza rocznica śmierci Jana Pawła II. Mieszkańcy parafii Jabłonka wraz z całą społecznością Gminy Dydnia od roku każdego 2 dnia miesiąca gromadzą się na Eucharystii, a potem w procesji udają się pod pomnik Jana Pawła II – pierwszy pomnik w powiecie Brzozowskim, aby w tym miejscu modlić się o wyniesienie do godności ołtarzy Honorowego Obywatela Gminy Dydnia - **Jan Pawła II** i rozważać Jego nauczanie. Parafianie i przejezdni goście

od chwili śmierci przez cały rok palą znicze i lampki pamiętając o Papieżu.

W hołdzie Janowi Pawłowi II ten niedzielny wielkopostny czas przeżyliśmy w bogatej oprawie modlitewno - artystycznej.

Rano uczniowie wraz z gronem pedagogicznym Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II przygotowali oprawę liturgiczną Mszy Świętej. Po zakończeniu Eucharystii w procesji wszyscy udali się pod pomnik Jana Pawła II, tam została wystawiona warta honoro-

wa składająca się z uczniów i członków Ochotniczej Straży Pożarnej z Jabłonki. Delegacje uczniów, nauczycieli, strażaków i przedstawicieli władz gminnych na czele z Panem **Jerzym F. Adamskim** złożyli kwiaty.

O godzinie 12.00 wszyscy zgromadziliśmy się przy pomniku na modlitwę w intencji Sługi Bożego Jana Pawła II.

W godzinie Miłosierdzia licznie zgromadzeni wierni przy pomniku papieża odmówili Koron-



kę do Bożego Miłosierdzia.

W ten dzień pokolenie JP II - młodzież z KSM – u w obsadzie:

Jezus: **Sławomir Skrabalak**; Maryja: **Beata Pytlak**; Sędzia: **Maria Sokołowska**; Adwokat: **Kamil Puchalski**; Prokurator: **Maciek Sokołowski**; Uczony w prawie: **Jan Myćka (B)**; Bankier: **Kacper Palys**; Bogaty Młodzieniec: **Damian Wójcik**; Córka Herodiady: **Marta Sabat**; Jan Apostoł: **Adam Niziolek**; Judasz Iskariota: **Marek Drozd**; Kobieta Kananejska: **Malgorzata Żak**; Kobieta uzdrowiona: **Joanna Gazdowicz**; Maria z Betanii: **Kinga Dmitrzak**; Nikodem: **Maciek Stachyrak**; Panna Młoda: **Bogusia Gazdowicz**; Rachela: **Adrianna Wójcik**; Samarytanka: **Agnieszka Sokołowska**; Służąca: **Honorata Żak**; Zachęsz: **Łukasz Pilszak**; Zły: **Wojtek Tymiński**; Kleofas: **Wojtek Dmitrzak**; Drugi Uczeń: **Jan Myćka (Cz)**; Strażnik: **Arkadiusz Rakoczy**; Scenografia:

**Dorota Stachyrak**; Ławnicy (5 osób): **Marcin Sokołowski, Magda Piędoń, Katarzyna Kwiatkowska, Kamila Kondracka, Anna Wojtowicz** wraz z ks. **Robertem Świtalskim**, jako wotum wdzięczności dla Papieża, wystawiła sztukę pt.: „**Oskarżenie Nieśmiertelnego**” o godzinie 17.00 w Domu Ludowym. Przedstawienie spotykało się z dużym zainteresowaniem widzów.

Wszyscy jeszcze raz zgromadziliśmy się o godzinie 20.00 pod pomnikiem ukochanego Sługi Bożego Jana Pawła II na przygotowany przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli **Ewy Cioban, Roberta Dudka** i piszącym te słowa, montaż – słowno muzyczny pt.:

Było to nasze czuwanie, dzięki któremu przeżyliśmy jeszcze raz atmosferę chwili odejścia do „Domu Dobrego Ojca” Jana Pawła II.

O godzinie 21.00 Apel Jasnógórski poprowadził ks. Proboszcz **Roman**

**Cieśla**. Mogliśmy usłyszeć i w duchu się jednoczyć z Ojcem Świętym, który ten apel prowadził. Minutą ciszy uczciliśmy godzinę śmierci.

Całość obchodów tego wyjątkowego niedzielnego dnia zakończyła się modlitwą o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II i ulubioną pieśnią Papieża

Oby ta siła jedności i wrażliwości, która na nowo odżyła tego dnia przeniosła się do naszych wrażliwych serc.



fol. R Świtalski

## Laury dla dobrego arcypasterza

Zasługi jednego z najbardziej charyzmatycznych członków polskiego episkopatu, a zarazem Honorowego Obywatela Gminy Dydnia abp. **Ignacego Tokarczuka** zostały ostatnio dwukrotnie uhonorowane ważnymi nagrodami.

Wigilia Niedzieli Miłosierdzia Bożego 22 kwietnia (stanowiąca uroczystość V Archidiecezjalnego Dnia Wspólnoty Grup Caritas) była okazją wręczenia pierwszemu przemyskiemu metropolicie nagrody Dobrego Pasterza w kategorii „duszpasterz”. Jest ona przyznawana przez Zarząd Caritas Archidiecezji Przemyskiej laureatom, wyłonionym przez kapitułę, spośród kandydatów zgłoszonych przez sam zarząd Caritas, a także proboszczów, księży zaangażowanych w dzieło Caritas, przedstawicieli parafialnych zespołów charytatywnych i szkolnych kół

Caritas. Członkowie kapituły uzasadnili przyznanie nagrody w tegorocznej edycji dla abp. seniora jako uhonorowanie zasług obchodzącego 40-lecie święceń biskupich arcypasterza, nieustraszonego obrońcy Wiary i etyki katolickiej, inicjatora wzniesienia ponad 860 kościołów, kaplic i punktów katechetycznych. Dyrektor przemyskiej Caritas ks. prał. Marian Bocho stwierdził podczas mszy św. w przemyskiej archikatedrze pod przewodnictwem abp. Laureata: Z myślą o ewangelicznej posłudze względem najbardziej potrzebujących i biednych 29 czerwca 1990 r. ks. arcybiskup erygował Caritas Diecezji Przemyskiej, dając tym samym początek instytucji, która pełni chrześcijańską misję miłosierdzia.

Kolejnym podkreśleniem troski abp. Ignacego Tokarczuka w za-

pewnienie wolności wyznawania katolicyzmu i opór przeciwko łamaniu sumień i indoktrynacji politycznej przez system PRL-owski było odznaczenie przemyskiego hierarchy Orderem Orła Białego przez prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego, podczas uroczystości trzeciomajowych w Warszawie. Laur ten ma tym donioślejsze znaczenie, iż abp senior jest kolejnym ordynariuszem przemyskim – kawalerem najwyższego polskiego odznaczenia po niemalże 2,5-wiekowej przerwie (poprzednim był bp Walenty Wężyk, ówczesny ordynariusz chełmski odznaczony 3 sierpnia 1761 r.).

M.A.J.

tekst jest przedrukiem artykułu z **Wiadomości Brzozowskich Nr 174**

## Palma i pisanka wielkanocna

W dniu 11 kwietnia 2006 r. w Gimnazjum w Dydni odbyło się ogłoszenie wyników gminnego finału konkursu „**Palma i pisanka wielkanocna**”. W konkursie udział wzięli uczniowie ze szkół: Podstawowej

i Gimnazjum z Niebocka, Podstawowej i Gimnazjum w Dydni, Zespołu Szkół z Końskiego, Jabłonki, Krzywego, Temeszowa i Niewistki. Bardzo piękne, kolorowe palmy w towarzystwie również kolorowych pisanek wyglądały im-

ponująco. Pomysłowość i oryginalność nie miała granic.

W ocenie pisanek i palm brano pod uwagę:

- symbolikę wielkanocną,
- bogactwo ozdób,



- trudność wykonania,
- samodzielność wykonania,
- estetykę, koloryt, barwy, dokładność,
- materiały z których wykonano pracę,
- wielkość palm.

Nagrodzeni uczniowie to:

#### W kategorii „PISANKA”

##### Kl. 0 – 3

1. **Martyna Ruszel** S. P. Niebocko
2. **Klaudia Leszczyk** Z. S. Końskie
3. **Anna Kondracka** S. P. Krzywe

Wyróżnienie – **Marek Stelmach** S. P. Niewistka

##### Kl. 4 – 6

1. **Monika Kmiotek** S. P. Dydnia
2. **Dominika Świątek** S. P. Dydnia
3. **Karolina Kocyła** S. P. Dydnia

Wyróżnienie – **Natalia Biesiada** S. P. Niebocko

##### Gimnazjum 1 – 3

1. **Natalia Kułak** Gimnazjum Dydnia
2. **Joanna Cipora** Gimnazjum Dydnia
3. **Dominika Wójtowicz** Gimnazjum Niebocko

Wyróżnienie – **Krystyna Szajnowska**

Gimnazjum Dydnia

#### W kategorii „PALMA”

##### Kl. 0 – 3

1. **Ewa Klimowicz** S. P. Witryłów
2. **Ewelina Koteńko** S. P. Witryłów
3. **Monika Węgielewska** S. P. Jabłonka

Wyróżnienie – **Mateusz Kozłowski** S. P. Witryłów

##### Kl. 4 – 6

1. **Damian Piszczek** S. P. Dydnia
2. **Ilona Czopor** S. P. Jabłonka
3. **Sylwia Adamska** S. P. Niebocko

Wyróżnienie - **Wioletta Ryń** S. P. Dydnia

##### Gimnazjum 1 – 3

1. **Magdalena Szuba** Gimnazjum Dydnia
2. **Kinga Gluzak** Gimnazjum Niebocko
3. **Agnieszka Rachwał** Gimnazjum Niebocko

Wyróżnienie – **Mariola Sokółowska** Gimnazjum Dydnia

Uroczystość rozpoczęła młodzież gimnazjalna, która przedstawiła słowny montaż dotyczący tradycji i ob-

zędów wielkanocnych. Następnie swoje zbiory pokazała i opowiadała o nich **Bogusława Krzywonos** z Krzywego. Młodzież z bardzo wielkim zainteresowaniem obejrzała jej zbiory pisanek z Europy, Polski i Świata. Różnorodność wykonania, barwienia i przystrojania to efekt bardzo żmudnej i trudnej pracy charakteryzującej dany region miasta czy państwa.

Gościliśmy też znaną artystkę ludową z Jabłonki: **Janinę Zubel**, która opowiadała o swej pasji wydrapywania wzorów na wydmuszkach. Namawiała też młodzież do zainteresowania się tą formą sztuki ludowej. Jej pisanki – wydmuszki zdobią wystawy krajowe i zagraniczne.

Było gwarnie, bardzo kolorowo i świątecznie. Wszyscy uczestnicy dostali dyplomy, a wyróżnieni uczniowie piękne książki. Organizatorami pierwszego gminnego finału „**Pisanka i palma wielkanocna**” byli Gminny Ośrodek Kultury i Gimnazjum w Dydni.

## Wielkanocne życzenia wystawa kart wielkanocnych

„Tradycja” wg. Władysława Kopalińskiego to: przekazywanie z pokolenia na pokolenie obyczajów, przekonań, zasad, wierzeń, sposobów myślenia, odczuwania.

Izba Regionalna w Krzywem tym razem wystawiła – forma wizualna „odczuwania” – karty wysyłane z życzeniami do osób bliskich naszemu sercu z okazji Świąt Wielkanocnych.

Ekspozycja prezentuje karty z okresu 1970 – 2005 – moją kolekcję oraz z 2006 – karty подарowane Izbie przez **Jerzego F. Adamskiego** – Wójta Gminy Dydnia – za które bardzo dziękuję.

Wszystkie karty są wspaniale wykonane. Technika różnorodna, barwna, ale co ma ogromne znaczenie reprezentują symbole wielkanocne. Są to: palmy, baranek wielkanocny, zajaczkę, kurczak, a przede wszystkim jajka.

Poza kartami na wystawie można podziwiać pisanki wykonane przez najmłodszych – dzieci z naszej Filialnej Szkoły Podstawowej

w Krzywem. Wykonały je dzieci z klas 0 – I: **Karolina Kraczkowska, Weronika Szelest, Wiola Szajnowska, Justyna Wójcik, Radek Ryż, Karol Dżoń, Ewelina Bok, Szymek Curzydło, Piotr Szuba, Marcin Turoń, Kasia Bok, Karol Kondoł, Martuś Cipora**; oraz z klas II – III **Anita Howorko, Ania Leszczyk, Arek Kot**.

Są też wystawione dyplomy uczennic: z klasy III – **Ani Kondrackiej** – za uzyskanie III miejsca w konkursie „*Pisanka i Palma Wielkanocna*” organizowanym przez GOK w Dydni; za uczestnictwo w tym konkursie: **Klaudii Kraczkowskiej i Iwony Bok**.

W konkursie brały też udział mieszkanki naszej wsi – uczennice Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Dydni. Dyplomy i nagrody książkowe otrzymały: **Karolina Kocyła, Klaudia Kocyła, Krystyna Szajnowska** – wykonały piękne pisanki, oraz **Magda Szuba** za wykonaną palmę z suszonych roślin.

Wszystkim adeptkom sztuki

ludowej – kontynuatorkom tradycji wielkanocnej serdecznie gratuluję i szczerze się cieszę że, uczestniczyły w gminnym konkursie. Wierzę, że w dorosłym życiu zawsze będą wierne polskim tradycjom.

Można też obejrzyć Wielkopiątkową Drogę Krzyżową 2006 – ekspozycję fotograficzną do której zdjęcia wykonał **Zygmunt Kocyła**. Można też zapoznać się z „*Misterium Męki Pańskiej na drózkach Kalwarii Paclawskiej*” – fotografie wykonał **Józef Nawrocki** z Końskiego w Niedzielę Palmową dnia 10.IV.2006 r.

*Bogusława Krzywonos*

#### Zapowiedź

W Izbie Regionalnej w Krzywem od 1.VI – 31.VII.2006 r. wystawa obrazów – to wspaniałe rękodzieło artystyczne wykonały członkinie KGW w Końskim – ogromne wyrazy uznania dla ich talentu i pomyślności twórczej.  
Serdecznie zapraszam.



## Pierwszy kwartał roku 2006 w Gimnazjum w Niebocku

Ciekawych imprez u nas nie brakuje. Jeszcze w styczniu odbył się kolejny Gminny Przegląd Kolęd i Pastoralek. Jak zwykle cieszył się dużą popularnością i przyznano wiele nagród. Spośród naszych uczennic uhonorowane zostały **Agnieszka Rachwał** i **Anna Irzyk** z klasy IIa.

Kolejnym, interesującym wydarzeniem, chociaż nie przeznaczonym dla wszystkich, był wyjazd na koncert Stachurskiego do Krosna.

Najlepsi uczniowie z naszej szkoły mieli okazję uczestniczyć w koncercie muzycznym z prawdziwego zdarzenia. Muzyka była świetna, nagłośnienie doskonałe, piosenkarz przygotowany i w dobrym humorze oraz dużo miejsca do tańca - po prostu przednia zabawa.

Obok udziału w konkursach i koncertach nasi uczniowie bardzo chętnie wyjeżdżają do kina, a jednym z ciekawszych filmów tego roku były

W wyjeździe zorganizowanym 20 stycznia 2006 roku wzięli udział uczniowie gimnazjum i szkoły podstawowej. Ten piękny film zachwycał nie tylko efektami specjalnymi, tak przecież lubianymi przez młodzież, ale także niezwykłą atmosferą i przesłaniem wynoszącym znaczenie przyjaźni i miłości ponad inne wartości.

Jeżeli chodzi o zabawę, to od

kilku już lat gości u nas „święto zakonanych” czyli Walentynki. W naszej szkole młodzi ludzie wręczają sobie wtedy tajemnicze kartki w kształcie serduszek, chociaż zdarzają się też listy. Dominuje wtedy kolor czerwony, wypieki na twarzach, zwłaszcza u pierwszoklasistek i gorąca atmosfera. No cóż, Św. Walenty jest również patronem epileptyków.

Kolejnym świętem przebiegającym w atmosferze lekkiego podniecenia jest oczywiście Dzień Kobiet. Za organizację i przeprowadzenie uroczystego apelu odpowiadał Samorząd Uczniowski, którym opiekuje się mgr **Beata Holik**.

Ósmego marca przewodniczący SU **Maciej Oleniacz**, na ręce pań, wraz z pięknymi herbacianymi różami, złożył serdeczne życzenia.

Najważniejszą datą dla każdego gimnazjalisty jest 21 marca czyli pierwszy dzień wiosny. Właśnie wtedy w naszej szkole już od kilku lat odbywa się Gminny Konkurs Piosenki Obcojęzycznej. Są to zmagania połączone z dobrą zabawą przeznaczone dla dzieci i młodzieży ze szkół naszej gminy. Przeważnie słychać piosenki w języku angielskim i w tym roku nie było inaczej.... Jury przyznało nagrody następującym uczestnikom konkursu: I miejsce - **Monice Rachwalskiej** z Gimnazjum w Dydni, II miejsce - **Katarzynie Szy-**

**mańskiej** z Gimnazjum w Końskiem i III miejsce - **Annie Mazur** i równorzędnie **Annie Irzyk** z Gimnazjum w Niebocku.

Warto zwrócić uwagę również na osiągnięcia w zawodach sportowych.

Efektom pracy z młodzieżą jest zajmowanie przez trzy kolejne lata drugiego miejsca w powiatowej klasyfikacji we współzawodnictwie sportowym w ramach Gimnazjady. Wyprzedza nas tylko Gimnazjum z Brzozowa. Również w tym roku dzięki wynikom uzyskanym w jesieni (zdobycie 9 medali w powiatowych zawodach lekkoatletycznych, II miejsce dziewcząt i chłopców w unihokeju, VIII miejsce **Natalii Podczaszy** w rzucie dyskiem w zawodach wojewódzkich w Mielcu, udział w wojewódzkich biegach przełajowych w Kolbuszowej), szkoła nasza będzie klasować się na wysokiej pozycji w ogólnej klasyfikacji.

W lutym uczniowie zajęli III miejsce w drużynowych zawodach w pływaniu ustępując szkołom z Brzozowa i Bliznego. Natomiast w marcu zarówno dziewczęta jak i chłopcy zajęli II miejsce w powiatowych zawodach w piłce siatkowej.

### *Nasza Mata Ojczyzna*



fot. redakcja

Wieś ciągnie się wzdłuż Niebociego Potoku - prawobrzeżnego dopływu Stobnicy. Posiada dogodne połą-

czenia komunikacyjne z Brzozowem, Sanokiem i Dynowem. Górujące nad wsią wzgórze zwane Kopernicą, było

## Niebocko

**Jerzy F. Adamski**

w swoim czasie miejscem docelowym wycieczek najmłodszych mieszkańców Niebocka. Tutaj znajdowała się drewniana wieża triangulacyjna, z której można było ujrzyć wspaniałą panoramę okolic Brzozowa. Niestety, nie przetrwała okrutnej próby czasu.

Miejscowość posiada prawdopodobnie dokument lokacyjny na prawie niemieckim wydany najpóźniej w **1444r.** We wcześniej obszar wsi, podobnie jak pobliskiej Grabówki, był integralną częścią Grabownicy Starzeńskiej. Dopiero działalność osadnicza grabownickiego pana - **Wilhelma**



**Czeszyka** - pozwoliła na terytorialne ukształtowanie się nowej osady. Następna wzmiankę źródłową posiadamy z roku 1455 (Nyeboczko). W późniejszych dokumentach pojawia się nazwa: Nieboczsko Wolia (1460,1461). Sporo kłopotów sprawia pochodzenie nazwy miejscowości. Niektórzy przyjmują, że może pochodzić od pierwszego sołtysa, przypuszczalnie zwanego Niebokiem. Brak dokumentów uniemożliwia weryfikację tej wersji. Wg innej koncepcji Niebocko to nazwa pochodzenia topograficznego, oznaczająca tereny na wysokich wzniesieniach, położone blisko nieba, niebotyczne. Trzecie tłumaczenie etymologii łączy się z wodą, a właściwie jej brakiem przez negację: nie (Nyevodsko -1484, Nyewoczsko - 1466).

Po Czeszykach wśród właścicieli miejscowości pojawiają się m.in.: Nagórscy, Kozłowscy, Stanisławscy, Tarnawieccy. Ostatnimi właścicielami majątku byli Kraińscy.

W połowie XV w. było tu ok. 20 domów. Potem liczba mieszkańców wzrosła do 1230 osób pod koniec XVIII w.

W centrum wsi zachował się usytuowany na wzniesieniu dwór. Zbudowany pod koniec XIX w., na podbudowie XVIII-wiecznych sklepionych kolebkowo piwnic z lunetami. Na przełomie XIX i XX w. (aż do 1945 r.) dwór należał do Wiktorów i Kraińskich. W otoczeniu resztki jednego z najpiękniejszych w tym regionie parków, założonego w I poł. XIX stulecia. Do dziś zachował się starodrzew: więzy, dęby, lipy. Widoczne są jeszcze ślady alejek, ścieżek i tarasów schodzących w kierunku pn-wsch. do zarosłego już stawu. Szczególnie interesujący jest stary mo-

drzew między skarżą a dworem oraz sosny wejmutki przy podjeździe do dworu i skupienie sosny czarnej za szkołą, którą wzniesiono na terenie parku.

Pierwsza szkoła w Niebocku powstała w latach 1880-81. Budowę większego budynku zapoczątkowano w 1909 r. Służył on aż do lat 80., kiedy oddano do użytku nowy budynek w parku.

W 1909 r. w Niebocku powstała najstarsza w gminie ochotnicza straż pożarna.

Jej założycielem był kierownik szkoły Błażej Czechowski.

Zaraz po wojnie pojawił się pomysł budowy kościoła. Wrócono do niego pod koniec lat 70. Na przełomie lat 1980-81 w centrum Niebocka zbudowano murowany **kościół parafialny pw. św. Jana Kantego**. Świątynię o pow. 360 m<sup>2</sup> w stanie surowym wzniesiono w ciągu 36 dni. Kościół został poświęcony (20 października 1981) przez ówczesnego bpa Ignacego Tokarczuka, podobnie jak i dzwony (27 maja 1985r.). Polichromia (1987) została wykonana wg projektu rzeszowskiej plastyczki Renaty Niemirskiej-Pisarek. Natomiast krucyfiks i płaskorzeźby w ołtarzu głównym i bocznych wykonał miejscowy rzeźbiarz Adam Gromek.

Niebocko jest znane z bardzo interesujących zabytków drewnianego budownictwa wiejskiego. Część tej zabudowy można podziwiać w skansenie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

Kapliczki z XIX w. murowane, bielone.

W przysiółku Bośnia **kapliczka dwukondygnacyjna** z gzymsem, we wnęce rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego. Inna kapliczka również dwukondy-

gnacyjna, z kamiennym, dwuspadowym dachem i rzeźbą NMP Niepokalanie Poczętej z XIX w. Przy głównej szosie **gorzelnia**, istniejąca prawdopodobnie od 1823 r., gdyż wtedy powstał główny budynek. Wewnątrz zachowana **maszyna parowa**. Gorzelnia do końca II wojny należała do Kraińskich.

W roku 1994 Niebocko obchodziło jubileusz 550-lecia istnienia. Z tej okazji 10 czerwca zorganizowano sesję popularnonaukową, podczas której referaty wygłosili: prof. dr Michał Parczewski (Kraków), prof. dr Jerzy Czajkowski (Sanok), mgr Bogdan Adamski (Krosno) oraz mgr Salomea Golla - nauczycielka miejscowej szkoły podstawowej. Dzień później goście uroczystości: wojewoda krośnieński Piotr Komornicki, senator RP Roman Karaś, wójt Gminy Dydnia Roman Korfanty odsłoniли pamiątkowy obelisk. Odbył się zjazd byłych i obecnych mieszkańców Niebocka. Z tej okazji Muzeum Regionalne w Brzozowie wydało książkę: „Niebocko. Zarys dziejów wsi”. Jej autorką jest wspomniana **Salomea Golla**.

W Niebocku od 1987 r. działała **kapela ludowa „Przepióreczka”**, założona przez nieżyjącego już Mieczysława Oleniacza. Kapela corocznie bierze udział w Solińskim Lecie, Wojewódzkim Przeglądzie Kapel KROPA. Występowała w II programie Telewizji Polskiej oraz w regionalnej TV Rzeszów. Jej nagrania prezentowało Radio Rzeszów. Opiekę nad zespołem sprawuje Gminny Ośrodek Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni. Mieszka tu także znana poetka ludowa **Hermína Zubel**.

---

## Z Obarzyna do Paignton (cz. II)

**Józef Tucki**

Ze Staszkiem ustaliliśmy czas spotkania przy mojej pryczy na godzinę 14:00. Wszystkie części munduru miałem już spakowane w dwóch pudłach tekturowych tak, że zaraz po spotkaniu udaliśmy się do budynku komendatury i wprost do ubikacji na piętrze.

Zajęliśmy dwie sąsiednie kabiny. Staszek podawał mi części niemieckiego munduru i odbierał ode mnie części munduru polskiego. Po kilku minutach byłem gotów.

Wyszedłem już jako niemiec-

ki kapral i dzielnie kroczyłem wzdłuż korytarza do schodów. Poczulem się dobrze, gdy po drodze polscy żołnierze salutowali mi, bo było to dowodem, że istotnie brali mnie za niemieckiego kaprala. Po schodach zszedłem do suteryn, gdzie Niemcy przechowywali swoje rowery. Wybrałem najlepszy i sprawnie wyprowadziłem go przed budynek komendatury.

Wsiadłem na rower i po kilku sekundach byłem przy bramie głównej. Zatrzymałem się, podparłem jedną nogą

i nie zsiadając z roweru energicznym ruchem podałem przepustkę, podsuwając ją niemal pod nos wartownika.

Ten automatycznie otworzył bramę, stuknął obcasami... i byłem w drodze.

Musiałem jechać przed wejściem do wartowni, gdzie stało na schodach kilku wartowników i obok wartownika pełniącego służbę po stronie wejściowej do obozu. Podczas jazdy skurczyłem się w sobie, by przedstawiać jak najmniejszy cel i czekałem na wystrzał.





Nie wykluczałem zasadzki i podstępu. Na szczęście dla mnie nikt nie wystrzeżił i z ulgą skierowałem się w stronę Murnau.

W pewnym momencie zauważyłem niemieckiego oficera obozowego por. Hebera jadącego na rowerze w kierunku obozu. Cały zdრętwiałem, ale zaśalutowałem mu, on odsalutował i pojechał dalej. Znów napięcie minęło.

Teraz naciskałem z całej siły na pedały, aby jak najszybciej dostać się do lasu, który wielokrotnie obserwowałem z obozu. W lasu zrzuciłem z siebie mundur niemiecki i ukryłem go jak mogłem najlepiej w zaroślach. Napędziły mi strachu w pewnym momencie dzwonki bydłce, ale wkrótce już jako cywil pędziłem na rowerze w kierunku Stamborg.

Przed zmrokiem rower ukryłem w zaroślach (z adresem obozu) i wyszukałem wolno stojącą stodołę, w której postanowiłem spędzić noc. Mimo tego, że była zamknięta, dostałem się do niej dość łatwo.

O świcie, w sobotę maszerowałem w kierunku Stamborg. Pod koniec niemal całodziennego marszu ujrzałem mój cel: (farma Fleiss). Tu pracował Andrzej Dziedzic.

Nie mogłem się tam dostać główną drogą co jest sprawą oczywistą. Okrążyłem więc farmę, przeciąłem miedzę, polną drogę i znalazłem się w lasu przylegającym do farmy. Nie do wiary, ale ze skraju lasu zobaczyłem kilku robotników rolnych w mundurach.

Postanowiłem czekać, ponieważ liczyłem na to, że prędzej czy później któryś z nich podejdzie do lasu załatwić potrzebę fizjologiczną. Miałem rację! Jako pierwszy podszedł francuski żołnierz. Na szczęście znałem dość dobrze francuski i dowiedziałem się, że Andrzej Dziedzic jest razem z nim na polu. Poprosiłem go, aby ostrożnie zawiadomił Andrzeja, że Józef Tucki czeka na niego w lesie. Francuz wrócił do pracy, a mnie pozostała obserwacja tego, co się działo. Po dłuższej chwili kolejna postać skierowała się w kierunku lasu. Rozpoznałem Andrzeja. Padliśmy sobie w objęcia i szybko ustaliliśmy kolejne spotkanie w tym samym miejscu, ale późno w nocy.

Andrzej ulokował mnie na noc w stodole, dał mi koc, dość dużo jedzenia i obiecał, że w niedzielę spędzi ze mną więcej czasu, bo będzie miał czas wolny od pracy w polu.

W niedzielę rano Andrzej zjawił

się tak, jak obiecał. Przekonał mnie, abym z nim spędził niedzielę u jego kolegi na sąsiedniej farmie. Kolega ten miał mieszkanie, w którym spotykali się Polacy i Polki i nikt ich nigdy nie kontrolował. Poszliśmy więc. Dziewczyny ugotowały smaczny obiad. Znalazło się nawet trochę wina. W długich rozmowach przewijała się bez przerwy beznadziejność i trud ich pracy w gospodarstwach. Niestety Andrzej musiał przed zmrokiem wrócić do siebie. On i jego przyjaciele obdarowali mnie lepszym cywilnym ubraniem, pokazną ilością niemieckich pieniędzy, zapasem kuponów żywnościowych i żywnością na drogę. Noc spędziłem u kolegi Andrzeja, a wcześniej rano byłem już na stacji kolejowej w Stamborg. Tu kupiłem bilet do Munchen (Monachium).

Był to początek mojej długiej podróży pociągami przez Munchen, Salzburg, Linz, Melk, Wien (Wiedeń) i Pamdorf. Podróżowałem tylko w ciągu dnia. Wieczorem wysiadałem na kolejnej stacji, za kupony nabywałem żywność i udawałem Niemca. Często musiałem odpowiadać na pozdrowienia przechodniów, pamiętając o podniesieniu ręki przy

Przez Wiedeń przejechałem tramwajem, a z Wiednia do Pamdorf po raz ostatni pociągiem. Miejscowość tę pamiętać będę do końca życia, bo stacja kolejowa zatłoczona była niemieckimi lotnikami.

Byłem straszliwie spięty i opuściłem ją jak mogłem najszybciej. Pod wieczór znalazłem się we wsi Nickelsdorf, gdzie spędziłem noc. Nigdy nie nocowałem w miastach. Zawsze starałem się znaleźć stodołę odpowiednią na nocleg.

W moim przypadku sprawdziło się powiedzenie, że podkova przynosi szczęście. Znalazłem taką na drodze i zabrałem ze sobą. Wkrótce nadjechała furmanka z robotnikami rolnymi. Zatkąło mnie ze zdumienia, gdy usłyszałem po polsku: głupi chłop znalazł podkowę i myśli, że mu szczęście przyniesie. Nie zareagowałem, mimo tego, że byli to Polacy i szedłem dalej. Wkrótce skręciłem w łąn kukurydzy i rozpocząłem obserwację. Furmanka stanęła, a robotnicy rozeszli się do prac polowych. Dyskretnie i ostrożnie zbliżyłem się do jednego z nich. Był to młody polski chłopak.

Narzekał na swój podły los i na bicie przez bauera. Bardzo mi pomógł m.in. dokładnie pokazując położenie granicy węgierskiej i ostrzegając mnie

przed patrolami z psami.

Bardzo mi go było żal. Pożegnałem biedaka i skierowałem się ku granicy. Żywiąc się już tylko kukurydzą czekałem na noc, aby przekroczyć granicę niemiecką. Obrąłem kierunek i ustaliłem czas wymarszu.

Wyruszyłem o 21:00. Noc była ciemna i wietrzna. Szedłem ostrożnie, przystawałem i nasłuchiwałem, czołgałem się na otwartej przestrzeni, biegłem skulony przez niskie zarośla. Na szczęście świszczący wiatr głuszył moje kroki. Niespodziewanie wszedłem na teren winnicy. Oczywiście najadłem się winogron ile tylko mogłem.

Granicę przekraczałem całą noc, ale nadal nie byłem pewien czy już jestem na Węgrzech. O świcie upewniłem się, że jestem w pobliżu miasteczka Moson. Były to Węgry, ale do Budapesztu - mojego wybranego celu było jeszcze bardzo daleko. Zmęczony, głodny, bez węgierskich pieniędzy postanowiłem poprosić o pomoc miejscowego księdza katolickiego. Proboszcz wahając się, przyjął mnie na plebani.

Rozmawialiśmy po niemiecku. Powiedziałem mu kim jestem, pokazałem swój znaczek jeniecki. Poczęstował mnie kawą i biszkoptami. Z zażenowaniem i oporami poprosiłem go o pożyczanie pieniędzy na przejazd do Budapesztu. Ksiądz odmówił mi pomocy, usprawiedliwiając się, że mnie nie zna, nie wie kim jestem, że odpowiada za parafię itp. Może i miał rację?

Zrezygnowany i rozzarowany ruszyłem szosą wzdłuż Dunaju. Postanowiłem przy najbliższej okazji znów „pożyczyć” rower. Zbliżał się wieczór. Byłem potwornie zmęczony i senny. Na polach nie było stodoł. Wszelkie budynki gospodarcze były przy chałupach. Nie miałem innego wyjścia, więc wszedłem do jednej ze stodoł. Mój krótki sen przerwały okrzyki wieśniaków uzbrojonych w różne narzędzia rolnicze. Wrzeszczeli, że mam iść z nimi do wójta. Poszedłem więc. Wójt znał trochę język niemiecki. Tłumaczyłem się jak mogłem i prosiłem go, aby pozwolił mi odejść. Niestety, wkrótce pojawiło się dwóch policjantów. Skuli mnie kajdankami z łańcuszkiem i w ciągu nocy odstawili do Győr, rano do Komaron na dokładne przesłuchanie. Tu przekonałem ich, że jestem polskim oficerem i przesłuchiwać mnie mogą władze wojskowe. Wobec powyższego nadal na łańcuszku przeprowadzili mnie przez most na Dynaju do koszar



pułku w Komamo. Oficer służbowy umieścił mnie w areszcie wojskowym do czasu przesłuchania w dniu następnym przez dowódcę pułku. Dowódca pułku i dwaj inni oficerowie traktowali

mnie w sposób kulturalny. W rozmowie toczącej się w języku niemieckim wspominał marszałka Piłsudskiego, a ja od siebie dodałem, że Węgier i Polak to dwa bratanki, jak mówi powiedzenie.

Prosiłem go otwarcie, aby mnie nie wydawał Niemcom. Nic mi nie przyrzekł, ale dodał, że władze cywilne zadecydują o moim dalszym losie.

## Dydyński słownik biograficzny

### Ks. Kazimierz Lach

Urodził się 27 lutego 1886 r. w Strzelczyskach k. Mościsk. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1911 r., z rąk biskupa Józefa S. Pelczara. Pierwszą jego placówką był Sokolów. Następnie był wikariuszem w Brzozowie. Stąd otrzymał nominację na proboszcza w Dydni.

O jego pracy duszpasterskiej w Dydni ks. Witold Jedynak tak pisał:

Dopiero wybuch II wojny światowej zakłócił pełną poświęcenia pracę duszpasterską.

W lipcu 1940 r. na skutek denuncjacji został aresztowany przez gestapo. Oskarżono go o tworzenie tajnej orga-

nizacji niepodległościowej. Więziony był w Sanoku i Tarnowie. Następnie wywieziony został do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie otrzymał numer 5722.

Od grudnia 1940 r. był w obozie w Dachau. Tam 5 kwietnia 1941 r. zginał męczeńską śmiercią.

### Ks. Józef Kopeć

Pochodził z Raławic k. Niska. Urodził się 20 sierpnia 1912 r. Po ciężkiej trwającej prawie trzy lata chorobie płuc zdecydował się wstąpić do przemyskiego Seminarium Duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał tuż przed wybuchem wojny – 25 czerwca 1939 r.

Posługę kapłańską pełnił w Rokietnicy, Wesolej oraz w Borownicy k. Ulucza. Ta ostatnia parafia z uwagi na konflikty narodowościowe była placów-

ką bardzo trudną. Ksiądz Józef Kopeć gorliwie wykonywał swoje kapłańskie obowiązki.

W dniu 12 lipca 1944 r. przyszło do niego na plebanię dwóch mężczyzn, którzy twierdzili, że przynoszą list od proboszcza z Leszczawy. Był to jednak podstęp. Zaskoczony proboszcz został zamordowany kilkoma strzałami z broni palnej. Jak pisze ks. Witold Jedynak:

## Dydnia w literaturze (cz. VI)

**Damian Kierek**

się po przeciwnych stronach. Bracia służą cześnikowi sanockiemu, Walentemu Fredrze, który prawem kaduka schłopił osierocone rodzeństwo Zgurskich z najstarszą, Konstancją, na czele. Zakochany w niej Wolski oczywiście stara się o przywrócenie czci Zgurskim i potwierdzenie ich szlachectwa, w którego obronie Stogniew, brat Konstancji, zabił na targu w Lesku obrażającego go pieczeniara Fredry. Dydyńscy udaremniają cześnikowi zamach na życie starościca i odstępują od Fredry. Wtedy w Konstancji bez wzajemności zakochuje się Aleksander Dydyński. W końcu przed trybunałem staje sprawa szlachectwa Zgurskich oraz wydanie wyroku na Stogniewa. Niestety sprawy komplikują się, ponieważ Wolski, otwarcie okazujący uczucie Konstancji, nie może udzielić poręczenia dla szlachectwa rodziny Zgurskich. Na pytanie sądu przyparty do muru starościc musi podjąć dramatyczną decyzję. Zaprzecza i stwierdza, że to nie on, lecz Aleksander Dydyński zamierza poślubić Zgurską.

Ostatecznie zakochany szlachetka uwozi w siną dal niebywale atrakcyjną, pełną temperamentu wołoską magnatkę. Oblężenie zaś wkrótce potem kończy się zawarciem trudnego kompromisu.

W utworze czwórka Dydyńskich i starościc Wolski, pomimo wzajemnej sympatii, spotyka

Aleksander i Konstancja zamieszkali w majątku Zgurskich w Ra-



dochońcach. Urodziło się im troje dzieci. Dydyński z Wolskim pozostali zgodnymi przyjaciółmi.

Nowele Hena zostały zekranizowane. W oparciu o nie nakręcono dwa filmy. W 1983 r. powstał film pełnometrażowy pt.

Natomiast w rok później zrealizowano jego rozbudowaną wersję w formie 7-odcinkowego serialu pod tytułem

Reżyserem obu filmów był Tadeusz Junak. Wystąpili w nich znani aktorzy. W rolę starościca Wolskiego wcielił się Tomasz Stockinger (doktor Lubicz z ), a w rolę Jacka Dydyńskiego – popularny w Polsce (m.in. jako główny bohater swojskiego westernu ) estoński aktor Bruno O'Ya (1933-2002).

Helena Kłofasową zagrała Anna Chitro, Przeclawa Dydyńskiego – Marek Litewka, logofetową Helenę Mauroinę (tu: Małorojną) – Marzena Trybała, jej wybranka, Jerzego Dydyńskiego – Jerzy Grałek, ponętną Konstancję Zgurską – Anna Dymna, zaś Aleksandra Dydyńskiego – Marek Frąckowiak. Serial ten co pewien czas pojawia się na antenie telewizyjnej.

**Franciszek Ksawery Prek** (1801-1864) był pamiętnikarzem, malarzem i rysownikiem. Urodzony i zamieszkały w Nozdrzcu głuchoniemy

syn galicyjskiego ziemianina, zdobył wykształcenie dzięki wysiłkom matki i opiece Czarotoryskich (Sieniawa). Niezwykły w skali świata jest fakt, że zdołał przezwyciężyć kalectwo i został sprawnym pisarzem. Rodzina Preków prowadziła ożywione życie towarzyskie, składając wizyty bliższym i dalszym sąsiadom. Byli wśród nich właściciele majątków z terenu obecnej Gminy Dydnia. Prek jako dokumentalista jest cennym źródłem do poznania obyczajowości galicyjskiej I połowy XIX w. Jego pamiętniki zawierają bogactwo opisu życia osiadłej nad Sanem szlachty, mnogość zdarzeń i dziesiątki portretów mieszkających tu ludzi. Jest to tym cenniejsze, że epoka ta bardziej znana jest z literatury pięknej aniżeli literatury faktu. Pamiętniki Preka obejmujące w 15 tomach rękopisu dziennik 1817-55 oraz opracowane później obszernie przypisy, są - dzięki zmysłowi obserwacyjnemu autora - bogatym, obfitującym w szczegóły obrazem życia (szczególnie towarzyskiego i kulturalnego) ziemianstwa i arystokracji Galicji, zwłaszcza regionu Przemyśla, Sanoka i Krosna oraz Krakowa (pobyty u A. Potockiego 1826-29). Prek był też inicjatorem, organizatorem i autorem niedokończonej publikacji historycznych „*Wizerunki*

*znakomitych ludzi w Polsce*” (z. 1-4 1829-35).

Zmuszony trudną sytuacją materialną do sprzedaży majątku w Nozdrzcu przeniósł się do Krościenka Wyżnego pod Krosnem, a następnie osiedlił się pod Ropczycami, gdzie zmarł w 1864 r. W swoich wspomnieniach barwnie opisuje życie arystokracji i szlachty, lata niekończących się przyjęć, wycieczek (m.in. w Pieniny i Tatry) i zabaw. Z ogromną starannością opisuje zwłaszcza swoje spotkania z arystokratami (Czarotoryscy), a nawet koronowanymi głowami (car Mikołaj I, arcyksiążę Rudolf). Prek przejawia jednak postawę zdecydowanie patriotyczną. Uwidacznia się to coraz mocniej wraz z upływem lat, gdy na kartach pamiętników swoje odbicie znajdują dramatyczne wydarzenia, zarówno w wymiarze narodowym (powstanie listopadowe, emigracja, potem powstanie 1946 r. i rabacja galicyjska), jak i indywidualnym (problemy materialne autora, pożary i powódzie).

Obszerny wybór z pamiętników Preka wraz z komentarzem dał prof. Henryk Barycz w książce

## „Końskie i Witryłów, Zarys dziejów” Beata Szajnowska, Helena Szajnowska

Brzozowskie muzeum po kilku latach przerwy powraca do publikowania ujęć monograficznych poświęconych poszczególnym miejscowościom. Poprzednią publikacją tego rodzaju jest „

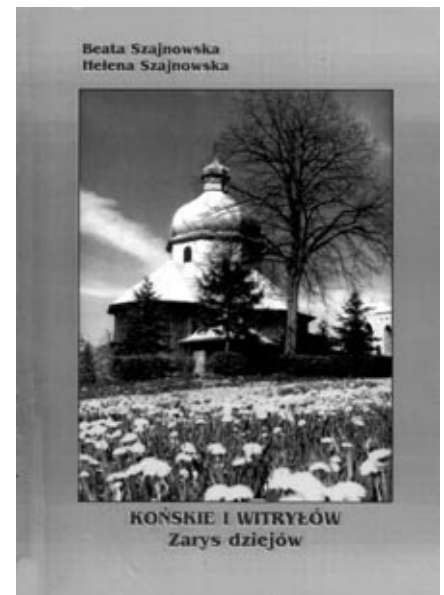
Jana Olejki przy współpracy ks. Zygmunta Trojnarą, wydana w 1999 r. Obecnie Beata i Helena Szajnowskie, tworząc doskonały tandem rodzinny i autorski, prezentują wybrane aspekty dziejów i współczesności Końskiego i Witryłowa. Uwagę czytelnika skupiają na historii dwóch miejscowości położonych w południowo-wschodniej części regionu brzozowskiego, na znaczeniu ich właścicieli, a następnie dziedziców majątków dworskich, na życiu religijnym wiernych obydwu obrządków katolickich (łacińskiego i unickiego), oświacie oraz kulturze materialnej i umysłowej wsi. Nie pomijają charakterystyki położenia geograficznego i zabytków, wybitnych osób wywodzących się z obydwu wsi (społeczników,

księży, nauczycieli, lokalnych twórców i sportowców), a także zestawienia źródeł i opracowań wykorzystanych podczas przygotowania opracowania.

Niewielka objętościowo (bliżej 120-stronicowa) książka jest pięknym przykładem bezinteresownego zaangażowania nie tylko auterek, lecz także wielu osób związanych z jej powstaniem: dyrektora Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego ks. prof. Stanisława Nabywańca rodem z pobliskiego Krzywego (konsultanta naukowego), Janiny Baran, zasłużonej witryłowskiej nauczycielki zamieszkałej aktualnie w Sanoku (autorki kilku wierszy cytowanych w opracowaniu), Ferdynada Hebała emigranta z Witryłowa mieszkającego w Chicago (sponsora publikacji), autorów fotografii współczesnych Mariusza Szuplewskiego i Sylwiusza Pytłowanego, a także Wójta Gminy Dydnia Jerzego F. Adamskiego, proboszcza w Końskim ks. Andrzeja Pilcha i innych osób, które

nieodpłatnie udostępniły fotografie ze zbiorów urzędowych i prywatnych.

*Wiadomości Brzozowskich Nr. 167*





# Dydnia – od korzeni ku przyszłości

Brzozowskie Muzeum Regionalne zgodnie ze swoim statutem od 25 z górą lat stara się promować patriotyzm lokalny i krzewić kulturę małej Ojczyzny, czemu służą m.in. spotkania muzealne zgodnie z nieprzemijającą myślą Zygmunta Glogera: „*Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje obowiązek*”. Spotkanie 21 maja zgromadziło osoby zainteresowane formami ukazywania dziedzictwa kulturowego regionu na przykładzie jego południowo-wschodniej połaci, tj. Gminy Dydnia. Wszak pielęgnowanie piękna, kultywowanie religii, kształtowanie obyczajów, rozwijanie nauki, literatury i sztuki przyczynia się do tworzenia tego, co najbardziej osobliwe dla każdej wspólnoty lokalnej – wiejskiej, gminnej, regionalnej.

Gośćmi specjalnymi byli twórcy filmu o gminie **Marek Winiarski** i **Jan Grudysz**, znani reporterzy krosnieńskiego oddziału TVP3. Swoją obecnością zaszczytili audytorium ks. inf. **Julian Pudło**, przewodniczący Zarządu ZGB **Zdzisław Wojdanowski**, przewodniczący Zgromadzenia ZGB **Tadeusz Sperber**, przewodniczący Rady Gminy Dydnia **Piotr Szul** (reprezentujący władze gminne podczas nieobecności wójta Jerzego F. Adamskiego, który ze względów osobistych przed rozpoczęciem spotkania musiał opuścić zebranych), a także radni i pracownicy samorządowi gmin Brzozów i Dydnia.

Uczestnicy spotkania obejrzeli 12-minutowy film zrealizowany w studiu New Media Vision w 2006 r. Obraz zatytułowany „**Gmina Dydnia. Pogranicze kultur**” wydobyl po mistrzowsku (choć z oczywistych względów w wyborze) najważniejsze cechy, charakterystyczne dla regionu brzozowskiego, jego wyjątkowe piętno, obfitujące w chwile pełne dramatów poszczególnych ludzi i całych społeczności, a także w momenty podniosłe, pełne chwały i radości. Szczególnie cennym aspektem filmu okazało się zaakcentowanie roli wybitnych ludzi dla tego regionu, w którym mieszkali obok siebie ludzie różnych obrządków, wyznań, narodowości i tradycji. Relatywnie niewiele osób wie, że z tą właśnie ziemią związane były epizody życia tak znanych osobowości, jak prezydent Ignacy Mościcki, arcybiskup opowieści reportażowej Melchior Wańkowicz czy jeden z najwybitniejszych członków polskiego episkopatu XVIII w. abp. Wacław Hieronim Sierakowski.

Współtwórca przedsięwzięcia Marek Winiarski powiedział: „*Realizowanie filmu o gminie Dydnia było dla mnie dużą przyjemnością, tym bardziej, że o Dydni już sporo zostało napisane. Znakomicie opracował monografię gminy Jerzy Adamski, co było podstawą do tego, by spojrzeć na Dydnię przez oko kamery. Słowo pisane nie ma jednak tego nośnika, by niemalże dotknąć tego, co opisuje. Film jest krótki. Ma za zadanie zaciekawić, wyciągnąć to, co frapujące, to, co może przyciągnąć. Gdybyśmy pokazali wszystko, nikt by tu już nie przyjechał oglądać to samo po raz kolejny. Gmina Dydnia jest dla mnie pewnym fenomenem, albowiem w krótkim czasie ta społeczność kierowana przez Jerzego Adamskiego zaistniała dzięki filmowi w inny sposób, bowiem film poprzez stronę internetową będzie funkcjonował w trzech wersjach językowych: polskiej, angielskiej*





i niemieckiej.”

**Halina Kościńska** przedstawiła następnie album „**Dydnia. Gmina w dolinie Sanu**”, opublikowany przez Wydawnictwo Fundacja w Nowym Sączu. Ekspresyjnie opisała trzecie już wydanie efektownej publikacji: „*Jest to książka ważna w naszym życiu, bo traktuje o regionie, tym najbliższym. Utrwalenie tego, co nadaje sens naszemu istnieniu zamyka się w stwierdzeniu 'Teraźniejszość ma sens o tyle, o ile tłumaczy ją przeszłość'. (...) Jerzy F. Adamski wystąpił jako wójt gminy z pozytywną społecznie inicjatywą dotyczącą wydawania publikacji przez samorząd lokalny.*

*W dobrej wierze, z własnej woli, według własnego pomysłu zrealizował wydanie albumu o gminie Dydnia. (...) Książka ta to ponad 120-stronicowy wolumen wydrukowany na papierze kredowym, w twardej oprawie. (...) W albumie doskonale połączony jest tekst Jerzego F. Adamskiego ze zdjęciami fotografików: Stanisława Cyparskiego, Agaty Skowrońskiej-Wydrzyńskiej, Macieja Skowrońskiego i Igora Witowicza. (...) Dobra – mądra książka, a taką jest pozycja o gminie Dydnia, bogaci naszą wiedzę z różnych dziedzin, uczy i wychowuje, kładzie niezatarte znamię na rozwoju umysłowym młodego człowieka, który po nią sięgnie. (...) Czytelnicy dostali do rąk 'perelkę' wydawniczą, a możliwe to było dzięki pasji Jerzego F. Adamskiego.”*

Zarówno walory filmu, jak i albumu stanowiły kanwę wypowiedzi niektórych uczestników spotkania. Prałat senior Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej ks. inf. Julian Pudło podkreślił ich myśl przewodnią – przekazywanie zainteresowanym wieści o Bogu jako Stwórcy wszelkiego dobra, także uroczej przyrody, która ma służyć człowiekowi do regeneracji sił. Natomiast przewodniczący Zarządu Związku Gmin Brzozowskich Zdzisław Wojdanowski w ciepłych słowach dodał: „*Bardzo cieszę się, że Jurek od lat swoje pasje życiowe realizuje dla ludzi i poprzez ludzi. Spotykaliśmy się w różnych profesjach. Od lat się znamy i bardzo się cieszę, że wychodzą mu pasje historii, regionu i pracy samorządowej. Zawsze byliśmy przyjaciółmi i takiej przyjaźni życzę każdemu, kto podejmuje się trudnej roli samorządowca. Wiemy, że im więcej problemów w naszym regionie uda się nam rozwiązać, tym lepiej będzie się nam tu żyło. Serdecznie gratuluję tak pięknego filmu.”*

Krzewienie dziedzictwa kulturowego regionu może wykorzystać z powodzeniem również obraz uchwycony w obiektywie fotografa, o czym świadczył fragment wystawy wysmakowanych prac znanego rzeszowskiego fotografika Igora Witowicza, prezentowanej przed trzema laty w stolicy województwa podkarpackiego.

Goście krzepili się jednak nie tylko zdjęciami nadszańskich krajobrazów, przydrożnych kاپliczek i innych obiektów z jednej strony tak zwyczajnych i pospolitych, a z drugiej – najbliższych sercu i stanowiących istotę małej Ojczyzny.

Furorę wśród uczestników spotkania zrobili także smakołyki przygotowane w ramach poczęstunku przez członkinie kół gospodyń wiejskich na czele z przewodniczącymi: **Małgorzatą Ratajczyk** (KGW w Grabówce), **Anną Skrabalak** (KGW w Jabłonce), **Dorotą Seaman** (KGW w Końskim) i **Danutą Sokołowską** (KGW w Wydrnej).

Muzealne spotkanie pozwoliło nieco szerzej ukazać bogactwo historii i kultury regionu brzozowskiego poprzez pryzmat jego południowo-wschodniej pości i spojrzeć bez kompleksów na duchowe i materialne dziedzictwo małej Ojczyzny.

BBK, M.A.J.

tekst jest przedrukiem artykułu z **Wiadomości Brzozowskich Nr 175**



## Gmina Dydnia wśród najlepszych

Dziewięćdziesiąte ósme miejsce w kraju zajęła Dydnia w Rankingu Samorządów 2006, przeprowadzonym przez dziennik „Rzeczpospolita”. Celem rankingu było wskazanie najlepiej zarządzanych miast i gmin. Oceniano jakość zarządzania, biorąc pod uwagę

m.in. dynamikę wzrostu wydatków majątkowych, wartość pozyskanych środków unijnych.

Pośród sklasyfikowanych w rankingu 1952 gmin wiejskich, w pierwszej setce znalazło się pięć gmin podkarpackich. Najlepsza jest Cisna (26. miejsce –

z dochodem na głowę mieszkańca 3 tys. 203 zł) oraz Solina (30. – 3 tys. 53 zł), Medyka (55. – 2 tys. 611 zł), Majdan Królewski (80. – 2 tys. 423 zł) oraz Dydnia (98. – 2 tys. 352 zł dochodu na głowę mieszkańca).

A.M.



## Sukces „Naszej Gminy Dydnia”

W dniu 24 maja 2006 r. odbyło się w Trzcianie gm. Świlcza III Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej pod patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego. Celem forum, podobnie jak w latach ubiegłych, było wyłonienie najlepszych czasopism ukazujących się na terenie Podkarpacia.

Organizatorami trzeciego już spotkania wydawców lokalnych gazet byli: Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych, Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie oraz Wójt Gminy Świlcza. W spotkaniu uczestniczyło 90 osób reprezentujących samorządy miast i gmin, redakcje gazet samorządowych, instytucje kultury i nauki. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. dr Wojciech Furman, dr Andrzej Jagustyn oraz Marian Duda – Dyrektor Departamentu Edukacji i Kultury UMWP, którzy wygłosili okolicznościowe referaty.

Na forum poruszano tematy związane z problemami, jakimi borykają się wydawcy lokalnej prasy. Dużo uwagi poświęcono problemom kultury prezentowanym przez gazety oraz roli tzw. „Małych Ojczyzn”, czyli wspólnot lokalnych oraz ich wpływu na życie lu-

dzi je tworzących.

Finalnym punktem spotkania było ogłoszenie laureatów konkursu. Do konkursu zgłoszonych zostało ok. 40 tytułów w tym także nasz kwartalnik „Nasza Gmina Dydnia”. Jury wyłoniło cztery najlepsze (równorzędne) czasopisma spośród wszystkich prezentowanych. Jednym z nich był właśnie nasz kwartalnik.

Przyznanie nagrody naszej gazecie było dużym zaskoczeniem. Wygraliśmy z tytułami mającymi po kilkadziesiąt wydanych numerów, podczas gdy my mamy dopiero szósty numer.

Uroczyste wręczenie pamiątkowych grawertonów dla zwyciężczych tytułów odbyło się w dniu 3 czerwca na uroczystościach związanych z Dniem Sa-

morządu Terytorialnego. Podczas uroczystości Dnia Samorządowca już po raz szósty zostały wręczone statuetki Podkarpackiej Nagrody Samorządowej. Tutaj czekała kolejna miła niespodzianka - Wójt Gminy Dydnia - Jerzy F. Adamski, znalazł się wśród pięciu nominowanych Wójtów do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej w kategorii Gmina.



fol. A. Józefczyk

Marszałek Leszek Deptuła wręcza delegacji naszej gminy okolicznościowy grawerton

## „Dzieci gór i dolin”

**Małgorzata Turopolska**

### II Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych

W dniach 3 - 5 czerwca w Niebocku już po raz drugi Gminny Ośrodek Kultury w Dydni i Zespół Szkół w Niebocku był organizatorem **II Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych** pt

Festiwal został objęty Patronatem Starosty Brzozowskiego. Spotkanie młodych artystów miało na celu zaprezentowanie swoich osiągnięć artystycznych, pokazanie tańców i strojów narodowych czy wreszcie odnawianie i nawiązywanie nowych przyjaźni.

W tym roku gościliśmy zespoły z Gruzji, Węgier, Ukrainy, dwa zespoły ze Słowacji, oraz z Polski. Każdy zespół zaprezentował inny taniec, inną kulturę oraz zupełnie inne stroje. Poziom artystyczny prezentowany przez wykonawców był naprawdę bardzo wysoki. Świadczyły o tym duże brawa

publiczności, która licznie zgromadziła się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Niebocku, bo tam też ze względów pogodowych odbyły prezen-

tacje. **Z e s p o -**ły przyjechały już 3 czerwca tj. w sobotę. W tym też dniu zwiedzali i podziwiali piękno ziemi bieszczadzkiej, miała też miejsce przejażdżka statkiem wycieczkowym po Zalewie Solińskim, z której wrócili zadowoleni i przede wszystkim zdro-

wi. Zgodnie z wcześniejszymi założeniami pierwszy występ miał mieć miejsce 3 czerwca o godz. 19-tej. I znowu zawiniła pogoda, występy odwołano,



fol. redakcja



ale w zamian odbyła się integracyjna dyskoteka, która na pewno pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się Mszą Św. po której wszyscy udali się ponownie do sali gimnastycznej gdzie po prezentacji zespołów rozpoczęły się tańce. Pomimo deszczowej pogody było bardzo gwarnie, wesoło a przede wszystkim bardzo kolorowo. Dopisała też publiczność, która przyjechała prawie z całej Gminy.

Tańcami przeworskimi rozpoczęła swój występ **Kalina** z Niebocka. Jest to zespół działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Dydni. Choreografem zespołu jest **Adam Król**, natomiast grupą opiekuje się **Beata Ziółkoś**. Zespół w swoim repertuarze do chwili obecnej tańczy narodowe tańce polskie (Mazurek, Polonez, Krakowiak) tańce przeworskie, oraz łemkowskie. Zespół występuje na wszelkiego typu przeglądach, uroczystościach, gminnych i szkolnych, nawiązał współpracę z młodzieżowymi zespołami ze Słowacji i Ukrainy. Był również gospodarzem Biesiady Kultury Dawnej, która odbyła się w roku ubiegłym w Niebocku. W chwili obecnej zespół liczy dwanaście par.

Następnym zespołem prezentującym się w tegorocznym przeglądzie to zespół **MESKHETI** z Gruzji istniejący już od 35 lat. Tańczy w nim już dwunaste pokolenie. Zespół liczy 47 osób jest laureatem festiwalu dziecięcych i młodzieżowych zespołów w Tbilisi 2005. Opiekunem zespołu MESKHETI jest **Naskidaszwili Marina** natomiast choreografem grupy Naskidaszwili Ważja zespół prezentuje narodowe tańce gruzińskie i tańce górali Kaukaskich. W Polsce byli po raz trzeci.

Węgry reprezentował folklorystyczny zespół **SZEDERINDA** z Egeru.



fot. redakcja



fot. redakcja

Zespół bardzo dobrze znany w Polsce. Prezentuje tańce narodowe węgierskie oraz tańce regionalne. W grupie tańczącej występują dzieci i młodzież od 10 do 18 lat. Ogółem zespół liczy 50 osób. Kierownikiem zespołu jest **Simon Gyula** natomiast choreografem jest **Agnes Belog**. Zespół istnieje od 1987 roku występowali w Tunezji, Irlandii, Holandii, Finlandii, a teraz po raz kolejny w Polsce.

Narodowy zespół tańca dziecięcego z Ukrainy **SERPANOK** ze Lwowa istnieje od 1993 roku działa w szkole tańca narodowego gdzie uczęszczają dzieci od 5 do 18 lat. Ogółem w szkole tańczy 350 dzieci. W festiwalu występuje młodzież w wieku od 12 do 16 lat przedstawiają tańce różnych regionów Ukrainy. Zespół jest laureatem międzynarodowych konkursów. Tańczyli i śpiewali w Bułgarii, Rosji, Polsce, Niemczech, Francji, Danii, Anglii i Kolumbii. Kierownikiem zespołu jest pani **Walentyna Wartownik**.

Zespół **KAPUSANCAN** ze Słowacji, znany w Polsce i w Niemczech. Opiekuje się nim **Marko Husovsky**, choreografem zespołu jest **Józef Dworszczak**. Zespół istnieje od 10 lat i liczy 43 członków.

Zespół **RASLAVICANIK** - opiekunem i choreografem zespołu jest **Monika Buczkowa**. Zespół istnieje od 1998 roku prezentuje folklor narodowy słowacki z regionu Górny Szaris, jeździ z występami po całej Europie. W Polsce są już po raz piąty.

Wszystkie zespoły prezentowały bardzo wysoki poziom artystyczny, co zostało zauważone i nagrodzone bardzo gromkimi brawami ze strony licznie

zgrupowanej publiczności, szkoda tylko, że zawiodła pogoda i tylko nieliczni zainteresowani mieszkańcy mogli obejrzeć prezentację artystyczną zaproszonych zespołów.

**II MIĘDZYNARODOWY FEWSTIWAL DZIECIĘCYCH ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH „DZIECI GÓR I DOLIN”** zaszczytli swoja obecnością **Zygmunt Błaż** Starosta Powiatu Brzozowskiego, Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego **Stanisław Łobodziński**, Przewodniczący Rady Gminy Dydnia **Piotr Szul** i Wójt Gminy Dydnia **Jerzy F. Adamski**. Nagrody wręczyli Starosta Powiatu Brzozowskiego **Zygmunt Błaż**, Wójt Gminy Dydnia **Jerzy F. Adamski**, oraz Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury **Jacek Adamski**.

W poniedziałek zaproszone zespoły prezentowały się w szkołach Gminy Dydnia i Brzozów. (Końskie – SZEDERINDA – Węgry; Humniska, Górki – SERPANOK – Ukraina; Dydnia, Grabownica – MESKHETI – Gruzja.)

Serdeczne podziękowania za pomoc przy zorganizowaniu imprezy składamy Radzie Rodziców i nauczycielom Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Niebocku, Ochotniczej Straży Pożarnej w Niebocku i Grabówce oraz wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji Festiwalu. Dziękujemy również **Zuzannie Dmitrzak** Dyrektor Szkoły Podstawowej w Jabłonce za przygotowanie miejsc noclegowych dla zespołów zagranicznych.

Serdecznie dziękujemy również Dyrekcji Szkoły Podstawowej i Gimnazjum za szczególne zaangażowanie i prace na rzecz organizacji festiwalu.



Projekt dofinansowano z Programu Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III A – Polska – Republika Słowacka 2004 -2006, Urzędu Mar-

sząkowskiego w Rzeszowie, Starostwa Powiatowego w Brzozowie, Urzędu Gminy w Dydni. Sponsorzy festiwalu: Browar Leżajsk, PBS Bank Sanok.

Patronat medialny: Radio Eska, Super Nowości.

## Plener malarski w Obarzynie

W piękny słoneczny dzień 8 czerwca we wsi Obarzyn odbył się pierwszy plener malarski pt.

W plenerze wzięło udział 25 uczestników ze szkół: Grabówki, Niebocka, Jabłonki, Dydni, Krzywego, Temeszowa, Obarzyna.

Wspaniała pogoda bardzo twórczo nastrojała uczestników do utrwalania na kartkach papieru wspaniałych widoków krajobrazowych, pięknych zabytków sakralnych czy malowniczo położonych w gęstych zaroślach zabudowań gospodarskich. Piękny błękit nieba, bujna wiosenna zieleń lasu, kolorowe kwiaty w przydomowych ogródkach to wspaniały temat twórczy, który został również utrwalony przez młodych i pełnych zapału artystów, pod kierunkiem plastyka **Tomasza Kulaka**.

Grupa 25 uczestników wzbudza-

ła duże zainteresowanie wśród mieszkańców wsi, bo co to się będzie działo na parkingu? bo to i ognisko zorganizowane przez sołtysa wsi **Kazimierza Wójcika**, czy okazałe wyglądająca tablica informacyjna

wykonana przez

**Piotra Szulę** bardzo zaangażowanego w zorganizowanie i kontynuację tego rodzaju spotkań twórczych.

Po zakończeniu pleneru i konsumpcji smacznych kielbasek z ogniska, młodzi twórcy na miejscu eksponowali swoje prace, które będą wystawione w Urzędzie Gminy, Gminnym Ośrodku Kultury oraz Szkole Podstawowej.

Wszystkim uczestnikom pleneru Dyr. GOK **Jacek Adamski** wraz z Przewodniczącym Gminy Dydnia **Piotrem Szulem** wręczyli foldery

ży-

cząc w wszystkim samych sukcesów na niwie pracy twórczej.

Młodzież uczestniczącą w plenerze odwiedził Wójt Gminy Dydnia **Jerzy F. Adamski**, który również przyłączając się do życzeń zachęcał młodzież do twórczości i większej aktywności. Należy dodać, że w plenerze brała udział młodzież gimnazjalna, szkół podstawowych, ale znalazł się również jeden najmłodszy uczestnik pleneru, który ma pięć lat i na swoim koncie pierwszą wystawę, a jest nim **Adrian Szul** z Obarzyna.

Dziękujemy wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia pierwszego pleneru malarskiego Obarzyn 2006 r.

## DISCO, CHA - CHA I KRAKOWIAK

XII Przegląd Dziecięcych Zespołów Tanecznych, którego organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury w Dydni i Związek Gmin Brzozowskich tym razem odbył się w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Niebocku.

W przeglądzie udział wzięło 13 zespołów tanecznych z czterech gmin powiatu Brzozowskiego. Gminę Dydnia reprezentował zespół „**SWEET ANGELS**” z Gimnazjum w Dydni oraz 2 zespoły ludowe: Młodzieżowy i Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca z Niebocka. Domaradz reprezentowały zespoły „**Krakowiaki**”, zespół „**Arrows**” z Gimnazjum w Domaradzu oraz zespół „**Stars**”. Gmina Nozdrzec reprezentowana była przez zespoły: „**Disco**” ze Szkoły Podstawowej, Gimnazjum Izdebki - zespół „**Trendy**” oraz zespół „**Sweet - Girls and Giera**” z Gimnazjum w Nozdrzu. Natomiast Gminę Jasienica Rosielna reprezentowały: zespół „**Chikita**” z solistą **Kacprem Jarozem** oraz para taneczna **Aleksandra Hunia** i **Łukasz Śniezek**. Z Gimnazjum w Orzechówce przyjechał zespół „**Jassped**”, z Gimnazjum w Jasienicy Rosielnej zespół „**Sweet - Girls**”.

Pięknie zaprezentowały się zespoły w tańcach ludowych, a zobaczyliśmy ich w wykonaniu krakowiaków, poloneza, tańców przeworskich oraz lasowiackich. Bardzo kolorowe, oryginalne stroje ludowe, pięknie wyglądały i prezentowały się na tańczących. Natomiast tańce disco to dużo ruchu, przede wszystkim głośnej muzyki współbrzmiejącej z choreografią grup tanecznych. Również i tu kolorowe niejednokrotnie „udziwnione” stroje to bardzo ważne dodatki tańca disco.

**Aleksandra Hunia** i **Łukasz Śniezek** jako jedyna para tego przeglądu zaprezentowała się w tańcu towarzyskim. A zobaczyliśmy ich w wykonaniu jive'a i cha - cha. Przegląd zakończył pokaz tańca break - dance. Występ **Kacpra Jarosza** wywołał duży aplauz ze strony bardzo licznie zgromadzonej publiczności uczniowskiej.

Każda z prezentowanych grup otrzymała dyplom i piękne książki, których fundatorem był Związek Gmin Brzozowskich oraz Gminny Ośrodek Kultury w Dydni. Był też skromny posiłek, który po tak dużym wysiłku tanecznym został chętnie skonsumowany

przez uczestników.

W sumie w XII Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Tanecznych wzięło udział 180 wykonawców z czterech gmin. Duże podziękowania należą się opiekunom i choreografom każdej z grup. Włożyli oni w każdy występ ogrom pracy i serca by wypaść jak najlepiej przed publicznością. A ta bardzo wymagająca, nagradzała gromkimi brawami wszystkich wykonawców tego spotkania.

Swoją obecnością zaszczytili nas i nagrody wręczali: **Tadeusz Sperber** – Przewodniczący Zgromadzenia Związku Gmin Brzozowskich, Przewodniczący Rady Kultury Związku Gmin Brzozowskich – **Marian Kula**, Wójt Gminy Dydnia – **Jerzy F. Adamski** oraz Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Dydni – **Jacek Adamski**.

Duże podziękowania należą się dyrekcji Gimnazjum oraz Szkoły Podstawowej w Niebocku za pomoc w zorganizowaniu XII Przeglądu Dziecięcych Zespołów Tanecznych Niebocko 2006.





## II Gminny Konkurs Recytatorski

25 kwietnia w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni odbył się już II Gminny Konkurs Recytatorski.

Hasłem tegorocznego konkursu były słowa Karola Libelta –

Konkurs był przeznaczony dla dzieci i młodzieży ze Szkół Podstawowych i Gimnazjów z terenu Gminy Dydnia.

Przebiegał w dwóch kategoriach: Szkoły Podstawowe (klasy 0 – III i IV – VI). Uczestnicy w tej kategorii wiekowej mieli do wyboru recytowanie wierszy Marii Konopnickiej, Jana Brzechwy, Juliana Tuwima i Janiny Porazińskiej oraz poezję Adama Asnyka, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Marii Pawlikowskiej – Jasnorzewskiej, Leopolda Staffa i ks. Jana Twardowskiego w kategorii Gimnazjów.

Do tegorocznego konkursu zgłosiło się 33 uczestników ze Szkół Pod-

stawowych w Grabówce, Niebocku, Jablonce, Dydni, Krzemiennej, Niewiście, Witrylowie, Temeszowie, Końskiem oraz z Gimnazjów w Niebocku i Dydni.

Jury w składzie: dr **Beata Bodzioch-Kaznawska**, mgr **Helena Sąsiadek** i ks. **Robert Świtalski** postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

**W kategorii Szkół Podstawowych kl. 0 – III:**

I miejsce - **Anna Stadnik**  
SP Niewistka

II miejsce - **Natalia Adamska**  
SP Grabówka

III miejsce - **Joanna Kulak**  
SP Temeszów

Wyróżnienie - **Magdalena Rzepka**  
SP Dydnia

**W kategorii Szkół Podstawowych kl. IV – VI:**

I miejsce - **Edyta Kopczyk**  
SP Dydnia

II miejsce - **Monika Jarosz**

SP Grabówka  
III miejsce - **Monika Pjerożak**  
SP Niebocko  
Wyróżnienie - **Karolina Pałys**  
SP Jabłonka

**Gimnazja kl. I – III**

I miejsce - **Natalia Podczaszy**  
Gimnazjum Niebocko

II miejsce - **Adrianna Wójcik**  
Gimnazjum Dydnia

III miejsce - **Iłona Szydło**  
Gimnazjum Dydnia

Wyróżnienie - **Kinga Głuszak**  
Gimnazjum Niebocko

Laureaci konkursu otrzymali nagrody książkowe oraz dyplomy, natomiast pozostali uczestnicy pamiątkowe dyplomy i foldery promujące Gminę Dydnia.

Dziękujemy wszystkim nauczycielom za przygotowanie uczestników do konkursu.

## „Piosenka Turystyczna” w Temeszowie

28 maja w nadszańskej scenarii parku w Temeszowie odbył się V Przegląd Piosenki Turystycznej, którego organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury w Dydni oraz Związek Gmin Brzozowskich wraz z Radą Sołecką Wsi Temeszów. W przeglądzie wzięło udział 25 solistów oraz cztery zespoły. Gminę Dydnia reprezentowały solistki z Temeszowa, Końskiego, Krzemiennej, Grabówki oraz Dydni. Brzozów reprezentowany był przez zespoły z Przysietnicy, Górek oraz dwa zespoły ze Zmiennicy, byli też soliści. Natomiast z Domaradza przyjechały solistki, soliści oraz duet, któremu towarzyszył chórek. Przez dwie solistki reprezentowana była Jasienica Rosielna. Pomimo nieciekawej pogody publiczność licznie zgromadziła się i oklaskiwała wszyst-

kich wykonawców. Okazała się też nowa scena, która po raz pierwszy stanęła na murawie parku. Na tym przeglądzie młodzi artyści śpiewali w kilku językach, a był to język polski, niemiecki, angielski oraz w tym roku po raz pierwszy usłyszeliśmy język słowacki, bo należy dodać, że w tegorocznym przeglądzie zaprezentował się duet ze Słowacji - Tamara Kohutowa i Sławka Konturowa. Wszyscy śpiewali pięknie, radośnie i bardzo odważnie, aż do chwili, kiedy to na wszystkich wykonawców spłynęły strugi deszczu. I tak było aż do końca, bo właśnie w połowie przeglądu ze względów bezpieczeństwa V Przegląd Piosenki Turystycznej został przerwany. Wszyscy czekali z nadzieją na poprawę aury, ale ta jak na przekór strugami deszczu zalewała wszystko.

Pomimo tego organizatorzy zadbali o ciepły poczęstunek, który z wielkim apetytem został skonsumowany. Na koniec przeglądu rozdano upominki i dyplomy z podziękowaniami za udział. Pomimo niepogody wszyscy wyjechali zadowoleni. W tegorocznym Przeglądzie Piosenki Turystycznej zaszczytli nas swoją obecnością Tadeusz Sperber Przewodniczący Zgromadzenia Związku Gmin Brzozowskich, Janusz Draguła V - ce Starosta Brzozowski oraz Wójt Gminy Dydnia J. F. Adamski. Serdeczne podziękowanie skierował na ręce tych wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania V Przeglądu Piosenki Turystycznej Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Jacek Adamski.

## Mysząc matka...

Święto Matki zaczęto obchodzić w Stanach Zjednoczonych przed dziewięćdziesięciu sześciu laty, to jest w 1910 roku. W Europie dzień poświęcony Matce pierwsza

wprowadziła u siebie Austria. W jej ślad poszły wkrótce kraje skandynawskie, a potem inne. W Polsce po raz pierwszy obchodzono Dzień Matki w 1923 roku w Krakowie.

Dnia 28 maja tuż po Święcie Matki młodzież z KSM-u Wydrna przygotowała krótką część artystyczną na cześć wszystkich mam. Akademia odbyła się w ko-



ściele filialnym w Wydrnej po porannej Mszy Świętej. Pieczę nad tym przedstawieniem objął ks. **Robert Świtalski**, a udział w nim wzięli: **Natalia Urban, Angelika Węgrzynek, Artur Pilszak, Artur Cipora, Aneta Cipora, Sabina Sawa, Magdalena Frydryk, Edyta Rajchel, Agnieszka Cipora, Katarzyna Węgrzynek, Sabina Sawa, Anna Nowak** oraz **Sebastian Pilszak** - utalentowany muzycznie uczeń Szkoły Podstawowej, który swoją grą na akordeonie wprowadził w zachwyt wszystkie mamy.

Podobny program słowno – muzyczny przygotowała młodzież z KSM – u i gimnazjum z Jabłonki pod okiem ks. wikariusza, przedstawiając go w kościele parafialnym w dniu 27 maja po Mszy Św. W programie udział wzięli: Narratorzy: **Maciej Sokołowski, Bogusława Gaz-**

**dowicz, Dorota Stachyrak, Kamil Puchalski**; osoby recytujące: **Anita Dmitrzak, Łukasz Pilszak, Marta Sabat, Honorata Żak, Joanna Gazdowicz, Damian Wójcik, Adrianna Wójcik, Justyna Cyparska, Anna Wojtowicz, Małgorzata Żak, Katarzyna Kwiatkowska, Kacper Pałys, Magdalena Piegdoń, Wojciech Tymiński.**

Wszyscy włożyli dużo serca w to aby jak najlepiej pokazać mamom, że są tak bardzo potrzebne, że bez nich ten świat nie mógłby istnieć. Doskonały dobór wierszy, podkładów muzycznych i godne podziwu wykonanie przez tutejszą młodzież sprawiło, że uroczystość ta nabrała bardzo poważnego i uroczystego nastroju. Łzy wzruszenia, które wszystkim się udzielały, ukazały jak wielkie znaczenie miała ta uroczystość. Powinniśmy pamiętać

o naszych mamach bez przerwy, nie tylko raz w roku. One troszczą się i martwią o nas każdego dnia.

Akademia ta była dowodem wdzięczności za trud wychowania i za ich dozągonną i nieustanną miłość.

Polscy poeci: Krzysztof Kamil Baczyński, Konstanty Ildefons Gałczyński czy Jalu Kurek doskonale przypominają nam, kim tak naprawdę jest i kim powinna być dla nas matka. Miłość do matki stanowi o godności człowieka. Nie zapominajmy więc o swoich matkach, którym zawdzięczamy życie.

*Wrażenia przekazali i zrelacjonowali:*

*Natalia Urban,  
Artur Cipora  
z Wydrnej*

## O tym co działo się w Uluczu...

Od chwili założenia Koła Gospodyń w Uluczu jest realizowana działalność świetlicowa dla miejscowych dzieci. Mogą one przychodzić do budynku swojej byłej Szkoły Podstawowej wypożyczać książki, piłki do gry oraz inny sprzęt sportowy i korzystać z boiska znajdującego się obok budynku.

Starsze dzieci mieszkające w Uluczu oraz inne przyjeżdżające z pobliskich wiosek, pod okiem dorosłych, rozegrały już nie jeden mecz piłki siatkowej. Zawsze podczas takiego meczu jest gwarno i wesoło, Ulucz wtedy na nowo tętni życiem.

Należy tu zaznaczyć, że główną działalnością tego Koła jest wypożyczanie książek dzieciom i zainteresowanym dorosłym osobom z miejscowości.

Dzięki Wójtowi Gminy **Je-**

**rzemu F. Adamskiemu** ta wiejska „biblioteka” wzbogaciła się o około 250 sztuk książek, wśród których znajdzie się coś interesującego dla dzieci, młodzieży i dorosłych także.

W każdą niedzielę o godz. 15:00 przewodnicząca Koła **Bożena Wójcik** otwiera budynek byłej szkoły i wypożycza książki. Do tej pory nie zdarzyło się, aby nie było nikogo, zawsze grupa dzieci przychodzi wypożyczyć lub oddać książkę.

Do pamiętnych chwil Ulucza w tych ostatnich miesiącach na pewno należą 11 maja i 29 maja. W dniu 11 maja wieczorem panie z Koła Gospodyń, grupa dzieci i kilku panów uczestniczyło w ognisku. To spotkanie w plenerze było przyjemnym dla wszystkich zgromadzonych zakończeniem prac porządkowych przy budynku byłej szkoły.

Z kolei 29 maja o godz. 17:00

odbyła się akademia z okazji Dnia Matki. Przygotowaniem dzieci do tej akademii zajęła się głównie **Bożena Wójcik**. Zaskoczeniem było to, że dzieci same wystąpiły z propozycją zorganizowania takiej okolicznościowej uroczystości. Akademia rozpoczęła się krótką inscenizacją bajki pt. „Kopciuszek”, następnie odbyła się recytacja wierszy, a po recytacji dzieci wręczyły swoim mamom kwiaty i zaprosiły je na mały poczęstunek.

Jak się okazało po tej akademii wszystkie mamy były zadowolone ze swoich dzieci i z tego wspólnego spotkania, a dzieci postanowiły, że zorganizują akademię z okazji Dnia Ojca. Kolejna akademia na pewno odbędzie się - oczywiście pod przewodnictwem pań z Koła Gospodyń w Uluczu.

*Natalia Stareńczak*

## „Naszym najbliższym”

*„Jest takie serce, które żywo bije,  
Jest takie serce, co troski zna czujnieś.  
Są takie dłonie, które ból ukojają,  
Są takie serca, co wszystko oddają.  
Jest takie serce, co umacnia w wierze”.*

Te słowa poety, stały się myślą przewodnią i rozpoczęły obchody

Dnia Rodziny pod hasłem „Naszym najbliższym”. Miały one miejsce 11 czerwca w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Jabłonce. Inicjatywa ta zgromadziła rodziców, dziadków i krewnych uczniów naszej szkoły. Rodzina to wspólnota darów

ludzkich, to Miłość przez duże M, która obdarowuje. Dzieci potrzebują rodziców, a rodzice dzieci.

Swoją obecnością obchody zaszczylicili Wójt Gminy Dydnia **Jerzy F. Adamski**, Zastępca Wójta **Stanisław Pałys** i Sekretarz



## Gminy Alina Maślak.

Słowo wprowadzenia w przesłanie tego dnia na temat Domu i roli Ojca i Matki w życiu dziecka wygłosił ks. Proboszcz **Roman Cieśla**, podkreślając, że dom rodzinny bez przebaczenia i wybaczenia nie jest prawdziwym domem, do takiej wspólnoty dziecko nie chce wracać, a wręcz ucieka.

W programie artystycznym młodsze klasy od 0 – 3 pod kierunkiem nauczycieli **B. Tomkiewicz, J. Irzyk, M. Indyk** przedstawiły sekwencje pięknych i wzruszających wierszy poświęconych rodzinie, matce, ojcu. Wszystko przeplatane było śpiewem szkolnego chóru pod „batutą” **R. Dudka**.

Dzieci miały przez siebie zrobione laurki, które po występie wręczyły swoim Najbliższym. Klasy starsze przedstawiły inscenizację w reżyserii **E. Cioban** pt.: „Baśń o panowaniu Zdrówka”. Ze-

spół uczennic zaprezentował kilka układów tanecznych. Przed tym pokazem uczennice ćwiczyły długo i wytrwale, ale czego się nie robi dla rodziców, efekt naprawdę był zdumiewający.

W drugiej części Dnia Rodziny zostały przeprowadzone rozgrywki sportowe dla rodzin, które poprowadził piszący te słowa. Po pasjonujących „bojach” wygrał zespół rodziców 4:3.

Na zakończenie obchodów nastąpiła spontaniczna zabawa przy muzyce „*Bawmy się wesoło, Mama, Tata wszyscy wkoło*”. Dzieci zaprosiły do tańców i zabaw swoich Najbliższych sercu.

Podsumowując ten radosny i ciepły czas więzi rodzinnych

trzeba jeszcze raz zaakcentować to, że każda Rodzina jest wyjątkowa. Każda Rodzina jest niepowtarzalna. Każda Rodzinka zasługuje na miarę najwspanialszej, dla tych, którzy do niej należą.

*Wrażenia i atmosferę Rodziną zrelacjonował ks. Robert Świtalski*



## XVII MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG KOLARSKI SOLIDARNOŚCI I OLIMPIJCZYKÓW

Tegoroczny Wyścig „*Solidarności*” i Olimpijczyków został rozegrany w dniach od 28 czerwca do 2 lipca. Znajduje się on w gronie 40 wyścigów, na których opiera się cały kalendarz wyścigów w Europie. Wyższą rangę niż Wyścig Solidarności ma w Polsce tylko *Tour de Pologne*, jest więc to jeden z najważniejszych wyścigów w naszym kraju.

Na starcie stanęło około 150 kolarzy z 24 ekip m.in z Polski, Belgii, Holandii, Francji, Włoch i Niemiec. W wyścigu startowały trzy zespoły z bezpośredniego zaplecza światowej elity: polska ekipa Intel-Action, włoska

Miche i belgijski Unibet.com.

Startowali najślynniejsi zawodnicy z Polski: czterokrotny zwycięzca Wyścigu Solidarności **Tomasz Brożyna** oraz **Marek Rutkiewicz** i **Bartosz Huzarski** (Intel – Action). W barwach Unibet.com wystartował m.in. pierwszy lider ubiegłorocznego Tour de Pologne Australijczyk **Baden Cooke**, który ma na koncie zwycięstwo etapowe i w końcowej klasyfikacji sprinterów w Tour de France 2003. Jego partnerem był inny znakomity sprinter - Brytyjczyk **Jeremy Hunt**. W składzie ekipy Miche: Duńczyk **Bo Hamburger**.

Trasa przebiegała z Łodzi do

Bielska Białej i była podzielona na 6 etapów, w tym 1 etap jazdy indywidualnej na czas. Zawodnicy mieli do pokonania 908 km.

Etap piąty rozegrany w dniu 1 lipca liczył 181,5 km przebiegał z Jarosławia do Krosna, kolarze przejeżdżali także przez miejscowości z terenu naszej gminy: Niewistka, Krzemienna, Dydnia, Jabłonka, Niebocko.

W klasyfikacji końcowej tryumfował **Robert Radosz** z grupy DHL Author. Wyprzedził **Marcina Sapę** (Knauf Team) i **Łukasza Bodnara** (Intel - Action).

## Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie radzi, pomaga, informuje, przestrzega ...

centrala KPP: tel. 43-08-399, rewir dzielnicowy w Dydni, tel. 43-08-372  
Telefony alarmowe: 997, kom. 112.



### Pogryzienia przez psy

Problem pogryzień przez psy powraca na forum ogólnospołecznym, szczególnie po wydarzeniach najbardziej tragicznych, wzbudzając wiele emocji i wywołując niezadowolenie z powodu braku skutecznych mechanizmów obronnych.

Napotykanne na ulicach, drogach, na skwerach biegające swobodnie bez kagańców i smyczy psy wywołują u przebywających tam osób strach czy nagle zwierzę nie stanie się agresywne i niebezpieczne. Niepokojącym jest fakt, że źródłem zagrożenia często nie są psy bezpańskie, ale posiadające



swoich opiekunów. Świadczy to o niefrasobliwym i nieodpowiedzialnym podejściu właścicieli psów do swoich opiekunów. Z doświadczenia wynika, że szczególnie narażone na następstwa braku wyobraźni osób zobowiązanych do sprawowania opieki nad zwierzętami, są dzieci.

Policja jako organ ustawowo zobowiązany do zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju obywateli wspólnie z innymi organami m.in. strażami miejskimi i gminnymi będzie podejmować zdecydowane działania zmierzające do przestrzegania aktualnie obowiązujących przepisów prawnych dotyczących ochrony zwierząt, utrzymania czystości i porządku w gminach oraz przepisów zawartych w kodeksie wykroczeń, w szczególności art. 77 i art. 78 kodeksu wykroczeń.

Przypominamy właścicielom psów, że na podstawie art. 77 ustawy z 20 maja 1971 r. Kodeksu Wykroczeń osoby niezachowujące środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt podlegają karze grzywny do 250 zł albo karze nagany. Policjanci mogą stosować środki oddziaływania pozakarnego (pouczenia, ostrzeżenia), nakładać grzywnę w drodze mandatu karnego lub kierować wnioskiem o ukaranie do sądu.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na przepis zawarty w art. 78 kw, w którym ustawodawca ustanowił odpowiedzialność osób, które przez drażnienie lub płoszenie zwierzęcia doprowadzają do tego, że staje się ono niebezpieczne. W takim przypadku sprawca może być ukarany kwotą nawet do 1.000 zł.

#### **Kilka porad i przypomnień.**

- Na terenie gmin Domaradz, Jasienica Rosielna i Brzozów naprawa nawierzchni drogi W-886 w kierunku Bieszczadów powodować będzie nadal ograniczenia w ruchu, należy dostosowywać się do znaków drogowych i sygnalizacji świetlnej, poleceń służb policyjnych lub dro-

gowych. W tym czasie szczególnie nasili się ilość kontroli drogowych nie tylko oznakowanymi radiowozami, które posiadają urządzenia do rejestracji obrazu popełnianych wykroczeń. Kontynuowana będzie nadal współpraca i wymiana patroli ruchu drogowego pomiędzy ościennymi komendami policji oraz współdziałanie ze Strażą Graniczną i Urzędem Celnym. Stąd też kierujący na terenie naszego powiatu spotykać się będą z kontrolami, prowadzonymi także przez te służby.

- W związku ze wzrostem ilości wycieczek nad Sanem, na dzikich biwakowiskach w pobliżu rzeki, nad stawami PZW w Krzemiennej teren ten zostanie objęty częstymi kontrolami nie tylko patroli brzozowskiej policji ale także innych służb policyjnych.
- Zwiększona będzie częstotliwość kontroli zabaw, festynów i dyskotek organizowanych w powiecie. Kontroli będą dokonywać zespoły służb, inspekcji i straży, warto o tym wiedzieć, planując organizację ww. imprez.
- W związku z remontem drogi W-886 w kierunku Sanoka, obserwujemy systematycznie zwiększający się ruch na drodze Dynów – Grabownica. Apelujemy do kierujących o ograniczanie prędkości, do pieszych o korzystanie z pobocza lub chodnika, do wszystkich o rozsądek i rozwagę. Nasilimy tu także kontrole drogowe, również z wykorzystaniem radarowych mierników prędkości m.in. z wykorzystaniem nieoznakowanych radiowozów.
- Abyśmy wszyscy mogli spokojnie mieszkać - prosimy mieszkańców powiatu o zgłaszanie policji wszelkich uwag co do bezpieczeństwa na osiedlu, we wsi, nad wodą i w innych miejscach. Informacje można przekazywać telefonicznie 13-43-08-346 (codziennie do godz. 15,30)

lub do dyżurnego KPP 13-43-08-399 (przez całą dobę), można też pisać do nas, w tym na pocztę internetową, której adres to: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

#### **Przed nami wakacje i urlopy...**

Jak co roku w tym okresie stajemy się ofiarami przestępstw, w większości przez nieostrożność, lekkomyślność, nieuwagę lub łatwowierność wobec przypadkowo poznanych osób. Tracimy więc pieniądze, portfele czy portmonetki z zawartością, którą stanowią dokumenty, karty bankomatu z zapisanym i schowanym gdzieś obok numerami PIN, bagaże, sprzęt biwakowy i osobisty, okradają nam samochody, spotykają nas jeszcze inne nieprzyjemne przygody. Przecież w tym czasie złodzieje i oszuści nie wycieczają, pracują, dla nich to okres prosperity. Zawierane wakacyjne znajomości okazują się często pomyłką, bowiem wspaniały chłopak lub atrakcyjna dziewczyna okazuje się narkomanem lub dealerem narkotykowym, należy do sekty lub innej nieformalnej grupy. Dzieciom pozostawiamy „luz” bo to wakacje, nie wiemy co, z kim i gdzie robią. Podczas prac polowych pozostawiamy małe dzieci bez opieki lub pod opieką osób w podeszłym wieku, często schorowanych nie mających możliwości i zdrowia na systematyczną opiekę. Stąd też szczerząc Czytelnikom powtarzania o niebezpiecznych zachowaniach raczej przypomnieć tylko, aby w ferworze wycieczki, urlopu, wakacji czy też prac polowych nie zapomnieć o konieczności myślenia zanim cokolwiek zrobią lub powiedzą, co później może rodzić skutek w postaci, jak wspomniałem, stania się ofiarą przestępstwa samemu lub kogoś z najbliższych. Przypominamy ciągle o zasadzie ograniczonego zaufania, która minimalizuje ewentualne kłopotliwe skutki lub im zapobiega.

---

## **Nie udało się ...**

XIV miejsce wywalczyła Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza dziewcząt z Dydni 25 czerwca br. na IV Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego Drużyn Pożarniczych wg regulaminu CTIF w Hucisku, Gmina Głogów Małopolski. W grupie dziewcząt

startowało 18 drużyn. Drużyna z Dydni występowała w składzie: **Natalia Kogut, Mariola Wójcik, Beata Fejdasz, Katarzyna Ingót, Katarzyna Woźny, Klaudia Kocyla, Gabriela Czebieniak, Justyna Wójcik, Sabina Bogaczewicz** oraz **Katarzyna Wójcik**.

Drużynę przygotowali **Andrzej Pytlowski** oraz **Andrzej Cioban**.

Warto przypomnieć, że w 2002r. w Lubaczowie drużyna zajęła VI miejsce, natomiast w 2004r. w Krzeszowie V.



# Gminne zawody sportowo - pożarnicze

18 czerwca br. w Parku Wiejskim w Dydni odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze. Organizatorem był Wójt Gminy Dydnia, Ochotnicza Straż Pożarna w Dydni, Zarząd Oddziału Gminnego Gminnego ZOSP RP w Dydni, GOK w Dydni. Współorganizatorem Komenda Powiatowa PSP w Brzozowie.

W zawodach pożarniczych, na które złożyły się: sztafeta oraz ćwiczenie bojowe w grupie „A” – męskie drużyny pożarnicze zwyciężyła drużyna ochotników z Wydrnej I przed ekipą z Wydrnej II, Dydni, Krzemiennej, Krzywego, Niebocka, Witryłowa, Obarzyna, Temeszowa i Grabówki, w grupie „C” – kobiece drużyny pożarnicze pierwsze miejsce przypadło ekipie z OSP Wydrna.

W klasyfikacji drużyn młodzieżowych (12-16 lat) chłopców zwyciężyła drużyna z Dydni przed Wydrną, w grupie dziewcząt zwyciężyła również Dydnia przed Wydrną. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska z Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie, której przewodniczył mł. kpt **Bogusław Dolaszycki**.

Strażacy oraz widzowie również rywalizowali w konkursie polegającym na podniesieniu i trzymaniu na czas motopompy PO5. W konkursie wzięło udział 45 zespołów dwuosobowych. Zwyciężył duet: **Dariusz Kot i Sebastian Kot** (obaj z Krzywego) - czas 00.08.03.

Zawody swą obecnością zaszczylicy: ks. dziekan **Adam Drew-**

**niak, Jerzy F. Adamski** – Wójt Gminy Dydnia, Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Dydni, **Piotr Szul** – Przewodniczący Rady Gminy Dydnia, **Jacek Adamski** – Członek Zarządu Rady Powiatu, Dyrektor GOK w Dydni.

Całość imprezy uświetnił pokaz skoków spadochronowych na celność lądowania. Skoki wykonało 9 skoczków z Aeroklubu Podkarpackiego - szkoła lotnicza z Krosna. Wszystkich uczestników zawodów częstowano strażacką grochówką.

Zarząd Oddziału Gminnego dziękuje ochotnikom z Jabłonki, Dydni i pracownikom GOK w Dydni za pomoc w organizacji imprezy.

## OSP Niewistka

Założenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Niewistce zbiegło się w czasie z wydarzeniem bodaj najtragiczniejszym w dziejach regionu brzozowskiego okresu międzywojennego, a mianowicie strajkiem chłopskim z 1937 roku. Nic więc dziwnego, że naczelnym inicjatorem powstania jednostki ratującej ludzkie mienie i życie, **Franciszek Bobko**, był również działaczem ludowym. Strażacy, oprócz walki z czerwonym kurem, brali czynny udział w świętach narodowych, urządzając manifestacje, a także przejazdy oddziału konnego przez wieś. Dobitne nawiązanie do tradycji ziemi ojczystej miało swoje uzasadnienie i wynikało z faktu przewagi ludności ukraińskiej nad polską.

Podczas drugiej wojny światowej druhowie prowadzili działalność konspiracyjną w Stronnictwie Ludowym, od 1942 roku w ramach grupy ROCH, a następnie w Straży Chłopskiej. Wśród

strażaków – ludowców znaleźli się: Antoni Pocałuń – komendant grupy wiejskiej, Władysław Dzuła, Jan Kopacz, Stanisław Kuś, Stanisław Wilk.

Tragiczny los spotkał założyciela jednostki pożarniczej w Niewistce, a jednocześnie pierwszego naczelnika – Franciszka Bobko, który za swą niezłomną postawę i oportunistycznym okupanta został aresztowany, a następnie wywieziony do Oświęcimia skąd nie powrócił nigdy do swej ukochanej wsi.

Okres powojenny okazał się bardzo trudny dla stowarzyszenia, którego dzieje obfitowały w liczne przerwy. Należyty rozwój rozpoczął się dopiero po 1981 roku. Mimo wielu przeciwności losu oraz braku odpowiedniej bazy lokalowo – technicznej brać strażacka przetrwała i prowadziła swoją działalność. Spory udział w podtrzymywaniu tradycji pożarniczych wniosły osoby

kierujące jednostką. Przede wszystkim byli to następujący po sobie naczelnicy: Franciszek Bobko, Jan Sawczak, Antoni Pocałuń, Jan Kopacz, Stanisław Wilk, Antoni Noch, Stanisław Kuś, Jan Tokarz, Stanisław Toczek, Stanisław Czopor, Jan Kuś (1981 – 2001), Jan Hawrylak (2001), a także prezesi: Tadeusz Stadnik, Bronisław Bednarz, Aleksander Noch (1981 – 2001), Józef Maślak (2001).

Ochotnicza Straż Pożarna w Niewistce posiada na wyposażeniu motopompę „Polonia” PO5E, która przechowywana jest w pomieszczeniu wydzielonym z nowego budynku szkoły.

W roku 2005 zaadoptowano pomieszczenie w budynku Szkoły Podstawowej w Niewistce na pomieszczenie magazynowe dla OSP Niewistka.

## IX Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP

24 czerwca w Dydni odbył się IX Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP. Zjazd zatwierdził nowy skład Zarządu Oddziału Gminnego, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na zjazd oddziału powiatowego. Zarząd na swoim pierwszym posiedzeniu ukonstytuował następująco: prezes – dh Jerzy F. Adam-

ski, wiceprezesi to: dh Stanisław Myćka i dh Andrzej Cioban, komendant Gminy – dh Eugeniusz Sokołowski, sekretarz – dh Stanisław Pytlowany, skarbnik – dh Jan Zarzyka, członek prezydium – dh Tadeusz Szajnowski. Członkowie zarządu to: dh Henryk Dąbrowiecki (kronikarz), dh Marian Fejdasz, dh

Władysław Fejdasz, dh Grzegorz Gil, dh Kazimierz Kraczkowski, dh Ryszard Milczanowski, dh Tomasz Pastuszka, dh Tadeusz Pelczar, dh Zdzisław Sawa, dh Paweł Stadnik, dh Józef Toczek, dh Roman Janowicz oraz dh Adam Szul. Zarząd na tym samym posiedzeniu zgodnie z uchwałą Zarządu Oddziału



Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie wybrał następujących przedstawicieli do zarządu oddziału powiatowego: dh Jerzego F. Adamskiego, dh Stanisława Myćkę oraz dh Stanisława Pytlowanego.

Wybrana na zjeździe Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się następująco: przewodniczący – dh Daniel Siwiecki, członkowie to: dh Adam Kucharski oraz dh Andrzej Klimowicz.

Delegaci na zjazd powiatowy to: dh Jerzy F. Adamski, dh Stanisław Myćka, dh Andrzej Cioban, dh Eugeniusz Sokołowski, dh Stanisław Pytlowany, dh Jan Zarzyka, dh Tadeusz Szajnowski.

Zjazd swą obecnością zaszczylicili: dh Stanisław Łobodziński - Prze-

wodniczący Rady Powiatu, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie, Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski, asp. sztab. Edward Rozenbajgier – funkcjonariusz Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie, Sekretarz Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP, Piotr Szul - Przewodniczący Rady Gminy Dydnia, Stanisław Pałys – Z-ca Wójta Gminy Dydnia, Alina Maślak – Sekretarz Gminy Dydnia.

Podczas zjazdu odbyła się promocja książki Roberta Ostrow-



fol. R. Kulon

### RADA GMINY UCHWALIŁA

- Uchwała w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Dydnia na 2006 rok
- Uchwała w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Dydnia
- Uchwała w sprawie wysokości opłat miesięcznych ponoszonych przez rodziców (opiekunów) za świadczenia w prowadzonym przez Gminę Przedszkolu Gminnym w Niebocku, wchodzącym w skład Zespołu Szkolno - Przedszkolnego
- Uchwała w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Gminę Dydnia oraz granic ich obwodów
- Uchwała w sprawie zmiany uchwały Rady Gminy Dydnia Nr XXXIV/265/2006 z dnia 9 marca 2006r. w sprawie zatwierdzenia taryf oraz zasad rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków
- Uchwały w sprawie przyjęcia darowizn nieruchomości na mienie komunalne Gminy Dydnia
- Uchwała w sprawie ustanowienia flagi i banneru Gminy Dydnia
- Uchwała w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy za rok 2005
- Uchwała w sprawie przyjęcia: „Programu Ochrony Środowiska” wraz z „Planem Gospodarki Odpadami” dla Gminy Dydnia na lata 2006 - 2009
- Uchwała w sprawie przeprowadzenia wyborów sołtysa w sołectwie Witryłów
- Uchwała w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze roku budżetowego
- Uchwała w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania należności pieniężnych przypadających jednostkom organizacyjnym Gminy Dydnia, do których nie stosuje się przepisów ustawy — Ordynacja Podatkowa oraz udzielania innych ulg w spłaceniu tych należności
- Zmiany uchwały własnej Nr XIV/99/2003 z dnia 8 grudnia 2003 roku w sprawie zarządzenia poboru w drodze inkasa należności podatkowych oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso
- Uchwała w sprawie określenia warunków odpłatności oraz zasad zwrotu wydatków na świadczenia z pomocy społecznej w zakresie dożywiania
- Uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości stanowiących mienie komunalne Gminy Dydnia
- Uchwała w sprawie Statutu Gminy Dydnia
- Uchwała w sprawie uchwalenia statutów dla Zespołu Obsługi Szkół, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Zakładu Utrzymania Modernizacji Obiektów Komunalnych i Obsługi Rolnictwa
- Uchwała w sprawie nadania Statutu Gminnego Ośrodka Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni

**Nasza Gmina Dydnia** Kwartalnik Społeczno - Kulturalny Gminy Dydnia

**Wydawca:** Urząd Gminy w Dydni, **Redaktor Naczelna:** Beata Czerkies, **Zespół Redakcyjny:** Małgorzata Pomykała, Małgorzata Turo-polska, Maria Bieda, ks. Robert Świtalski, **Grafika:** Aneta Rzeszut, **Skład i łamanie:** Grzegorz Cipora.

**Adres redakcji:**

Urząd Gminy w Dydni, 36-204 Dydnia 224

**e-mail:** [urzad@gminadydnia.pl](mailto:urzad@gminadydnia.pl)

**Redakcja zastrzega sobie prawo skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów, reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy materiałów niezamówionych.**

# Abiturienti 2006



*Dydnia III a*



*Dydnia III b*



*Dydnia III c*



# Dzieci Gór i Dolin

FESTIWAL DZIECIĘCYCH ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH

